

KLAMRA

GAZETA GMINNA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK SUŁKOWICE





Prezesi firm i organizatorzy podczas XIV Małopolskiego Turnieju Piłki Nożnej im. Janusza Światłonia w Sułkowicach



Podziękowanie dla Burmistrza



Podziękowanie od nas dla Teatru



Podziękowanie dla „Klamry”

Gala Melpomeny 2017 Teatru w Stodole Doroty Ruśkowskiej



Harbutowice



Biertowice

Spotkania opłatkowe sąsiadów



Krzywaczka

Styczeń 2017

Fot. Anna Witaliś-Zdarteńska



Sułkowice



Rudnik



Sezon na stoku

Pogoda na przełomie roku pozwoliła na otwarcie w sylwestra stoku narciarskiego na Szklanej Górze. Był lekki mróz, stok został sztucznie naśnieżony. Później było już tylko lepiej – mróz trzymał cały czas, śniegu trochę napadało. Pokrywa śnieżna ma grubość od 1/2 do 1 m.

Dział wyciąg krzesełkowy i orczyk dla początkujących, szkoła jazdy i wypożyczalnia sprzętu. Szklana Chata oferuje m.in. grillowaną kiełbaskę i karkówki, kwaśnicę, gorące napoje na rozgrzewkę, a właściciele serwują gościom kolejne rabaty i atrakcje, jak np. zjazd przebiegających czy zawody sportowe o puchar burmistrza.

Wyciąg czynny jest codziennie – od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 21, a w weekend od 8 do 21. Szczegóły i zdjęcia na stornach: www.szklanagora.pl i www.facebook.com/Szklana-Góra-Stacja-Narciarska-227751390732990/ jgk |

Ptasia grypa

Ognisko ptasiej grypy na początku roku zostało zlokalizowane w Krzywaczce. Jest to jedno z kilkunastu już ognisk w Polsce. W związku z tym obowiązkiem gminy było ustawienie przy drogach znaków informacyjnych oraz służ dezynfekcyjnych na granicach terenu zapowietrzonego i zagrożonego. O działaniach służb weterynaryjnych, dla zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby, obowiązkach mieszkańców w tych strefach, możliwościach i zagrożeniach informowaliśmy na bieżąco na stronie gminy: <http://gmina.sulkowice.pl/>. Stan zagrożenia trwa. W Polsce i Małopolsce wciąż pojawiają się nowe ogniska tej choroby. red. |

„Klamra” Gazeta Gminna.
Wydawca: Burmistrz Gminy Sułkowice.
Redaktor: Anna Witalis-Zdrzenicka.
Adres redakcji: Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice, tel. 12 273 20 75, telefaks 12 272 14 22, <http://gmina.sulkowice.pl> (numery archiwalne); email: klamra@sulkowice.pl.
Drukarnia: „Styl”, ul. Ojcowska 1, 31-334 Kraków.
Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autorów.
„Klamra” nie przyjmuje reklam i płatnych ogłoszeń.

Rok 2017 Senat RP ogłosił rokiem:

- Rzeki Wisły – 550. rocznica pierwszego wolnego flisu;
- Koronacji Matki Bożej Częstochowskiej – 300. rocznica;
- 100-lecia Objawień Fatimskich;
- Josepha Conrada Korzeniowskiego – 160. rocznica urodzin;
- Marszałka Józefa Piłsudskiego – 150. rocznica urodzin;
- św. Brata Alberta Chmielowskiego – 130. rocznica ślubów zakonnych;
- Generała Józefa Hallera
- Tadeusza Kościuszki – 200. rocznica śmierci.

W roku 2017 u nas świętujemy m.in.:

- 200-lecie Karczmy w Krzywaczce;
- 130-lecie Towarzystwa Kowali - protoplasta Kuźni (12 lutego 1887 r. zostało wpisane do rejestru w Krakowie jako pierwsze przedsiębiorstwo z Sułkowic);
- 125-lecie pierwszej biblioteki publicznej w Sułkowicach, założonej przez kierownika szkoły Wojciecha Kalinowskiego (w pierwszym roku działalności miała ok. 500 tomów beletrystyki i literatury pięknej);
- 75-lecie ZPiT Elegia z Rudnika;

A ponadto:

- 240 lat temu Sułkowice i okoliczne wsie kupiła na licytacji najpiękniejsza dama epoki, księżna Franciszka Kasińska, żona

Karola, syna króla Augusta III Sasa (po niej ziemie te odziedziczyła córka Maria Krystyna i jej dzieci z rodu Montleartów),

- 170 lat temu Sułkowice i okolicę nawiedziła klęska głodu i epidemia tyfusu, a wielki pożar strawił 36 domów i 6 stodół;
- 70 lat temu OSP Sułkowice zakupiło pierwszą motopompę;

- 65 lat temu pierwszy autobus PKS przyjechał do Sułkowic i uruchomione zostało regularne połączenie z Krakowem i Myślenicami;

- 65 lat temu absolwentkami Zasadniczej Szkoły Zawodowej zostały pierwsze dziewczęta: Zofia Gancarczyk, Aniela Rozum i Krystyna Zadora;

- 40 lat temu Sułkowice zostały odznaczone Krzyżem Grunwaldu III klasy.

- 25 lat temu przywrócono imię Adama Mickiewicza SP w Sułkowicach,

- 20 lat temu szkoła w Harbutowicach przyjęła imię Jana Pawła II,

– 10 lat temu powstały:

Izba Tradycji w Starej Szkole w Rynku, Stowarzyszenie Gospodyń w Sułkowicach; Plac Targowy Zielona Podkowa (na otwarciu placu zorganizowany został pierwszy Jarmark „Sułkowska Jesień”), Stajnia pod Topolą Ryszarda Kiezbaka.

– 5 lat temu powstały:

zalew rekreacyjny w Sułkowicach, LKS Cisy Harbutowice, KS Delfin.

1 % w dobre ręce!

Jak co roku, mamy możliwość przekazania 1% podatku dochodowego na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Zachęcamy do wsparcia w ten sposób organizacji z naszej Gminy, a zwłaszcza naszych szkół i przedszkoli.

1 % podatku dla naszych placówek oświatowych zbierane jest przez: Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Małopolska”, Kraków, ul. B. Chrobrego 9 Numer KRS:0000052078

Nr konta bankowego:

6712404533111000054231735

W rubrykę „cel szczegółowy” należy wpisać placówkę, którą chcą Państwo wspomóc, przekazując jej 1% swojego podatku:

Wspomóc możemy jedynie organizacje z listy opublikowanej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej w wykazie OPP uprawnionych do 1% podatku za 2016 r. [<http://www.pozytek.gov.pl/Wykaz,Organizacji,Pozytku,Publicznego,3666.html>]. Wykaz zawiera numery KRS i numery kont bankowych.

Pamiętaj, Twój 1 % podatku może zdziałać wiele dobrego w dobrych rękach.

Wybrane z numeru:

14 670 mieszkańców gminy	s. 2
Projekt nowej sieci szkół	s. 4
Rewitalizacja – konsultacje społeczne	s. 5
Poznajmy pracowników socjalnych	s. 7
Spotkania opłatkowe sąsiadów	s. 10
Puchar Gościbi	s. 12
Elitarna szkołka unikatów	s. 16

Z akcji prosto do muzeum

Zakończył swój ratowniczy żywot wysłużony Star 266 6x6 z 1979 r. z OSP Harbutowice. Do końca jeździł do akcji. Zastąpił go kupiony w 2016 r. Renault Midliner M210. Staruszką Starą nikt już nie chciał kupić, więc został przekazany do Muzeum Ratownictwa w Krakowie. red. |

Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie



Krystyna Filipowska – dyrektorka Przedszkola Samorządowego nr 2 w Sułkowicach w latach 1965–1989. Była dyrektorem w trakcie budowy obecnego budynku przedszkola i „przeprowadziła” je z Kuźni do nowej siedziby. 20 stycznia 1985 r. W dniu poprzedzającym otwarcie tej placówki, została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski za 30-lecie pracy pedagogicznej oraz duży wkład w wybudowanie nowego obiektu. Ostatnie lata swojego życia spędziła w Nowym Sączu. W sercach wychowanków pozostała we wdzięcznej pamięci.

Zmarła 25 stycznia.

Cześć Jej pamięci.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Tadeusz Krzywoń – druh Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku od lutego 1967 r. Bardzo aktywny w akcjach ratowniczych, wyróżniający się w czasie działań powodziowych w roku 2001 i 2010. Od początku działał w zarządzie: pełnił funkcję skarbnika, przewodniczącego komisji rewizyjnej, a w latach 2011–2016 prezesa. Ma wielkie zasługi dla rozwoju jednostki i doposażenie jej w sprzęt nowej generacji. Dużą wagę przywiązywał do pracy z młodzieżą strażacką.

Odnaczony licznymi medalami strażackimi i państwowymi, w tym Brązowym Krzyżem Zasługi przyznany przez Prezydenta RP w 2016 r.

Zmarł 29 stycznia.

Cześć Jego pamięci.



Andrzej Przała – druh Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudniku, jej wieloletni naczelnik. Funkcję tę pełnił do samego końca. Był bardzo aktywnym i oddanym strażakiem – uczestniczył praktycznie w każdej akcji OSP Rudnik i zawodach sportowych.

Za swoje zasługi odznaczony został m.in. Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa w 2015 r.

Zmarł 12 stycznia.

Cześć Jego pamięci.

**Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
wyrażamy Rodzinom Zmarłych,
ich Bliskim i Druhom z OSP Rudnik.**

14 670 mieszkańców Gminy Sułkowice

Rok 2016 zakończyliśmy bilansem 14 670 mieszkańców, czyli o 35 osób więcej. Rok temu wzrost wynosił 89 osób. Niby dobrze, że nas przybywa, ale niestety coraz wolniej.

Kobiety i mężczyźni prawie po połowie

Mamy w gminie w sumie 7462 kobiety (7449 w roku 2015) i 7208 mężczyzn (7186). Proporcje niewiele się w ciągu tego roku zmieniły. Ale kobiety żyją zdecydowanie dłużej, co widać po strukturze płci w najstarszej grupie wiekowej (1463 kobiety powyżej 60. r. życia i 690 mężczyzn w tym wieku).

W naszych miejscowościach mamy:

w Biertowicach – 992 osoby (2015 r. – 978), w Harbutowicach – 1808 osób (1809), w Krzywaczce – 1776 osób (1773), w Rudniku – 3552 osoby (3547), w Sułkowicach – 6542 osoby (6528).

A zatem w Harbutowicach odnotowaliśmy spadek liczebności o jedną osobę, a największy wzrost nastąpił w Biertowicach i Sułkowicach. Są to jednak wahnięcia minimalne.

180 dzieci się urodziło

W 2016 roku urodziło się w naszej gminie 180 dzieci – o 12 mniej niż rok temu:

85 dzieci w Sułkowicach (86 w 2015 r.), 10 dzieci w Biertowicach (16 w 2015 r.), 22 dzieci w Harbutowicach (19 w 2015 r.), 15 dzieci w Krzywaczce (26 w 2015 r.), 48 dzieci w Rudniku (45 w 2015 r.).

Uwagę zwraca duża różnica na minus w Biertowicach i Krzywaczce.

118 osób zmarło

Odnotaliśmy za to mniejszą liczbę zgonów niż rok wcześniej: w tym roku pożegnaliśmy 118 bliskich, a w ubiegłym – 133: 54 osoby w Sułkowicach (56 w 2015 r.), 3 osoby w Biertowicach (8 w 2015 r.), 23 osoby w Harbutowicach (19 w 2015 r.), 18 osób w Krzywaczce (13 w 2015 r.), 20 osób w Rudniku (35 w 2015 r.).

Jak widać, tendencje w poszczególnych miejscowościach rozkładały się bardzo nierówno, tak w przypadku urodzeń, jak i zgonów. Wyjątkowo korzystna różnica między liczbą zgonów w 2016 r. i 2015 r. wystąpiła w Rudniku.

Migracje

W stosunku do ubiegłego roku wzrosła liczba zameldowań na terenie gminy – 81 w tym roku, 61 w poprzednim, ale też znacząco wzrosła liczba wymeldowań – 70 w tym roku, 12 w ubiegłym. W całej gminie były 42 przemeldowania (89 rok temu).

na podstawie danych z 31 grudnia 2016 oprac. red.

Dyżurowali przy ptasiej grypie – uratowali człowiekowi życie

O dużym szczęściu może mówić dwudziestolatek z Wielkich Dróg, któremu ptasia grypa uratowała życie.

Fakty są następujące. Mirosław Dybeł i Michał Maślanka z OSP w Krzywaczce jechali samochodem strażackim 22 stycznia po godz. 23 drogą krajową nr 52, gdyż w tę noc wypadał ich dyżur przy polewaniu specjalnym środkiem mat – służ dezynfekcyjnych w Krzywaczce – w ramach zapobiegania rozprzestrzenianiu się ptasiej grypy. Akurat na ich dyżurze zapas środka się wyczerpał. Nowy preparat trzeba było przywieźć z Myślenic i rozcieńczyć go w odpowiedniej proporcji.

Kiedy uporali się z wyjazdem i działaniami regulaminowymi, polali maty w służbie przy karczmie i wyruszyli do drugiej służby rozłożonej na drodze w kierunku Radziszowa. Jadąc drogą główną, kilkanaście metrów za strażnicą w kierunku Krakowa, zauważyli, że na poboczu ktoś leży. Było bardzo ciem-

no, pobocze i chodnik w tym miejscu są nieoświetlone, termometr w samochodzie strażackim wskazywał -7°C.

– Po wyjściu z samochodu i poświeceniu latarkami zobaczyliśmy, że rzeczywiście ktoś tam leży, na pierwszy rzut oka wydawało się, że dziecko... – opowiadają. Podejrzewali potrącenie przez samochód. Jako że obydwaj druhowie są ratownikami przeszkolonymi do udzielania pierwszej pomocy, od razu przystąpili do działania. Młody, niski mężczyzna w wieku około 20 lat był przytomny, ale ciężko było się z nim porozumieć. Jego odpowiedzi były nielogiczne i niespójne. Wezwali karetkę i policję. Czekaając na przybycie pomocy, przeprowadzili badanie urazowe, ułożyli poszkodowanego w pozycji bezpiecznej, okryli folią NRC.

Nie wiadomo, dlaczego przy tak ruchliwej trasie nikt wcześniej nie zauważył leżącej osoby. Zapewne długo tam leżał, skoro na jego ubraniu widać było szron.

js |



Sesje Rady Miejskiej 29 grudnia i 30 stycznia

29 grudnia 2016

Ostatnia sesja 2016 r. miała część roboczą oraz uroczystą. Wzięli w niej udział goście – dyrektorzy gminnych placówek i instytucji oraz sołtysi i radni powiatowi.

Budżet 2017

Po trwających od jesieni pracach, analizach i ustaleniach w komisjach, Radni uchwalili budżet na rok 2017. Zaplanowane zostały dochody w wysokości 54 mln 234 tys. 411, 36 zł oraz wydatki – 55 mln 551 tys. 256,77 zł. Deficyt w wysokości 1 mln 316 tys. 845,41 zł zostanie pokryty z kredytu. W budżecie wydzielona została kwota 55 tys. 600 zł jako rezerwa ogólna oraz 130 tys. 700 zł jako rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe. Lwia część wydatków budżetu to wydatki bieżące, w tym wynagrodzenia pracowników i koszty utrzymania budynków oświatowych oraz instytucji gminnych. Aż 16 mln 131 tys. 766 zł przeznaczonych jest na świadczenia dla osób fizycznych, w tym świadczenie wychowawcze z programu 500+ (10 mln 516 tys. 167 zł). Są to pieniądze przekazywane na ten cel z budżetu państwa. Na inwestycje w budżecie 2017 r. przeznaczono 8 mln 334 tys. 889 zł. To ok. 15% budżetu. W stosunku do budżetów poprzednich lat wydaje się to mało, ale należy wziąć pod uwagę, że na kwotę ogólną dochodów wpływa znacznie większa niż dotychczas pula na świadczenia, w tym na program 500+. Ponadto nasza gmina spłaca zadłużenie wynikające z wielkich inwestycji lat poprzednich – głównie pożyczek na wkład własny do budowy kanalizacji. Największe prowadzone obecnie inwestycje to budowa przedszkola w Sułkowicach, które zostanie oddane do użytku w wakacje 2017 r. oraz budowa hali sportowej w Rudniku. Projekt budżetu uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Wokół budżetu 2016

Wprowadzone zostały aktualizacje czyszczące budżet 2016 r. oraz uchwalono listę wydatków niewygasających, które zostaną przeniesione na rok obecny i zgro-

madzone na specjalnym subkoncie. Będą one, zgodnie z wcześniejszymi założeniami, wydane na konkretne inwestycje. W dużej mierze dotyczą one fizycznego rozliczenia zadań już wykonanych pod koniec roku.

Radni wprowadzili też aktualizacje do Wieloletniej Prognozy Finansowej, wynikające z wcześniejszych zmian w budżecie.

Plany na rok 2017

Przewodniczący Rady Miejskiej oraz przewodniczący komisji RM przedstawili plany pracy w roku 2017. Ponadto przyjęto gminne roczne programy profilaktyki uzależnień.

Osiedle domów w Krzywaczce?

W związku z zamiarem budowy przez inwestora – spółkę Venessa z Warszawy – osiedla 44 domów jedno-



Chór ZPO w Krzywaczce na sesji „sylwestrowej”

rodzinnych w Krzywaczce, Rada zleciła burmistrzowi przeprowadzenie analizy zasadności przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tak, by możliwe było zrealizowanie tej inwestycji w zgodności ze studium uwarunkowań.

Z podsumowania roku

W swoim sprawozdaniu burmistrz poinformował m. in., że w 2016 r. do kanalizacji przyłączonych zostało 4520 mieszkańców. W programie wymiany pieców uczestniczyło 35 gospodarstw, z czego 13 wybrało piece na ekogroszek, 18 na gaz, a 3 na inne paliwa ekologiczne. W ramach programów prowadzonych przez Ośrodek Pomocy Społecznej zaktywizowane zawodowo zostały 22 osoby.

Interpelacje i dyskusja

Poruszono m.in. sprawy: przejścia dla pieszych przy Centrum E7 w Krzywaczce, spraw własnościowych związanych z drogami, na których brak zgody jednego mieszkańca blokuje możliwość ich modernizacji przez gminę, a także napraw powykonawczych na drogach.

Polska jest tutaj

– mówił przewodniczący RM Jan Socha podczas uroczystej części sesji, składając życzenia na Nowy Rok oraz dziękując radnym, burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miejskiego oraz instytucji i placówek gminnych za zgodną i twórczą pracę na rzecz naszej gminy i jej mieszkańców. Wyraził nadzieję, że także nowy rok będzie przebiegał w takiej atmosferze.

Dla radnych i gości z koncertem kolęd wystąpił chór ZPO w Krzywaczce. Wszyscy otrzymali kalendarze gminy na rok 2017 oraz drobne upominki okolicznościowe.

30 stycznia 2017

Uchwały podjęte na pierwszej sesji RM w bieżącym roku dotyczyły m.in. projektu nowej sieci szkół gminnych, określenia kryteriów naboru do przedszkoli gminnych na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego oraz rekrutacji do klas pierwszych na rok szkolny 2017/2018 oraz koncesji na sprzedaż alkoholu, gdyż uchwała ta, kilkakrotnie zmieniana, wymaga doprecyzowań wynikających ze zmian prawa ogólnego.

Burmistrz poinformował o inwestycjach zaplanowanych na rok 2017, przedstawiony też został plan ferii zimowych organizowanych przez Świetlicę Śródownską i Sułkowicki Ośrodek Kultury.

W dyskusji poruszono problemy i skargi związane z realizacją przez powiatowe służby weterynaryjne na terenie Krzywaczki działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się ptasiej grypy. Rada postanowiła zbadać prawidłowość postępowania w tej sprawie.

Sołtys Harbutowic interweniowała w sprawie bariery zabezpieczającej przy źródle na Jaworzu, wskazując, że zachodzi tam możliwość zagrożenia zdrowia i życia. Komisja bezpieczeństwa dokona wizji lokalnej.

Radna powiatowa Aleksandra Korpala złożyła wniosek o powołanie społecznego komitetu do współpracy z Ronchamp i Cuveglio. Komitet ten miałby za zadanie rozwijanie tej współpracy oraz przygotowanie przypadającej na ten rok 10. rocznicy nawiązania współpracy z Cuveglio.

Nowa sieć szkół

W związku z wprowadzeniem przez rząd reformy systemu oświaty wracającej do ośmioklasowej szkoły podstawowej i wygaszającej gimnazja, gmina zobowiązana była do opracowania projektu nowej sieci szkół i przedłożenia go w kuratorium oraz przeprowadzenia konsultacji społecznych. W projekcie przyjętym przez Radę Miejską we wsiach naszej gminy w zasadzie zmiany będą nieodczuwalne, gdyż w Krzywaczce i Rudniku dzieci uczą się tam w zespołach placówek obejmujących szkołę podstawową i gimnazjum. Szkoły podstawowe w tych miejscowościach płynnie przejmą uczniów gimnazjów i ich pracowników. Szkoły podstawowe w Biertowicach i Harbutowicach będą ośmioklasowe.

Najpoważniejsza zmiana dotyczy Sułkowic, gdzie proponowane jest od 1 września 2017 r. przekształcenie Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Szkołę Podstawową nr 2, zachowując imię patrona. Projekt proponuje

ustalenie obwodów szkół podstawowych z podziałem według biegu Harbutówki: część miasta na prawo od brzegu rzeki z budynkiem gimnazjum należałaby do obwodu SP nr 2, a część miasta na lewo od rzeki - do obwodu SP nr 1.

Konsultacje społeczne

Obecnie projekt jest opiniowany przez kuratorium, a u nas – do końca lutego – prowadzone są konsultacje społeczne zgodnie z procedurami uchwały Rady Miejskiej z 28 maja 2009 r.

Konsultacje prowadzone są w formie ankiety. Ze szczegółami projektu można się zapoznać i pobrać formularz ankiety w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach w sali obsługi klienta na parterze oraz na stronie internetowej gminy. Wypełnione ankiety można składać na dzienniku podawczym w sali obsługi klienta UM, nadsyłać tradycyjną pocztą lub pocztą elektroniczną.

Burmistrz zachęca Mieszkańców do licznego udziału w konsultacjach w sprawie nowej sieci szkół.

Nowe przedszkole

Radni poruszyli też w dyskusji sprawy związane z uruchomieniem nowego budynku przedszkola w Sułkowicach, do którego będą chodziły dzieci z obecnego przedszkola nr 1 i nr 3. Oddanie do użytku budynku przewidziane jest na lato tego roku. Jeśli

prace będą nadal przebiegały zgodnie z harmonogramem, dzieci będą już tam uczęszczały od początku nowego roku szkolnego. Obecnie prowadzone są procedury prawne dotyczące przeniesienia oraz budynków po dotychczasowych siedzibach tych dwóch przedszkoli.

70 lat temu

Przewodniczący RM poinformował, że Sejmik Województwa Małopolskiego jednogłośnie przyjął rezolucję w sprawie sfałszowanych wyborów z 1947 roku (19 stycznia przypada ich 70. rocznica) oraz upamiętnienia Małopolan, którzy wtedy w nich startowali. Rezolucja określa 19 stycznia 1947 r. najczarniejszym dniem polskiej demokracji. *Ponad 400 tysięcy osób zostało pozbawionych praw wyborczych. (...) Wybory w 1947 r. zostały sfałszowane, a osoby, które startowały z innych komitetów niż z bloku rządowego były poddane represjom, karze więzienia, niektórzy przypłacili opór przeciwko władzy komunistycznej zdrowiem i życiem. Aż 60 tysięcy naszych rodaków, z czego 2000 Małopolan, zostało aresztowanych. 200 działaczy i sympatyków PSL przypłaciło obronę demokracji w odradzającej się Polsce najwyższą wartość, swoim życiem.*

Sejmik Województwa Małopolskiego oddaje hołd wszystkim Małopolanom, którzy 70-lat temu kandydowali w wyborach i opowiedzieli się przeciwko władzy totalitarnej.

Niech wydarzenia roku 1947 będą przestrogą dla następnych pokoleń – głosi rezolucja.

oprac. awz |

Nowe zasady znakowania zwierząt

W związku z wejściem w życie nowej ustawy z 2016 r. zmieniły się niektóre przepisy odnośnie systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt. Informacje dotyczące zmian w przepisach i aktualnych zasad znakowania zwierząt można uzyskać na siedzibie **Myślenickiego Biura Powiatowego ARiMR, ul. Słowackiego 100 A, nr tel. 12 272 71 40 i na stronach internetowych ARiMR.**

Rolnik hodujący zwierzęta jest zobowiązany co najmniej raz na dwanaście miesięcy, nie później jednak niż do dnia 31 grudnia, dokonać spisu zwierząt w siedzibie swojego stada (liczba i numery identyfikacyjne zwierząt). Dane ze spisu musi umieścić w księgach rejestracji i w terminie 7 dni od dokonania spisu przekazać go kierownikowi biura powiatowego ARiMR. Zmiany należy zgłaszać do 7 dni, a przypadek wystąpienia bądź zagrożenia chorobą zakaźną zwierząt – do 24 godzin. *red. |*



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
Między Dalinem i Gościbią

Przygotuj się – wkrótce ruszą nabory wniosków

Lokalna Grupa Działania „Między Dalinem i Gościbią” prowadzi kampanię informacyjną odnośnie środków pomocowych na okres aplikacyjny 2014–2020.

W grudniu zorganizowane zostało spotkanie informacyjne z przedsiębiorcami, w styczniu – z organizacjami w Myślenicach, a w lutym – z organizacjami w Sułkowicach.

O środki pomocowe w tym okresie finansowania mogą się bowiem ubiegać zarówno przedsiębiorcy, jak organizacje i osoby fizyczne. Można się ubiegać o środki na otwarcie działalności gospodarczej, rozwijanie jej oraz na wsparcie działań niekomercyjnych.

W ramach działań niekomercyjnych można pozyskiwać granty (czyli od 10 do 20 tys. zł) np., na:

- infrastrukturę turystyczną, rekreacyjną i ekologiczną (np. utworzenie ścieżek rekreacyjnych, sportowych, dydaktycznych, miejsc służących turystyce, oznakowanie szlaków turystycznych, obiektów historycznych i przysiółków, budowę i wyposażenie miejsc integracji, rekreacji, sportu i wypoczynku);
- kultywowanie lokalnego dziedzictwa (wsparcie grup zainteresowań, ochrona, konserwacja, renowacja i rewitalizacja zabytków).
- promocja obszaru i jego walorów (poprzez kultywowanie, odtwarzanie i wsparcie lokalnej tradycji i twórczości oraz wydawanie opracowań, publikacji, organizacja spotkań i imprez promocyjnych).

Możliwe jest też pozyskanie środków na tzw. projekty duże (max. 300 tys. zł), wspierające takie działania, jak: rozbudowa lub odtworzenie obiektów zwią-

Jak Ci się podoba? Jakie masz uwagi i propozycje? Teraz głos należy do Ciebie.
Weź udział w konsultacjach w Sułkowicach i Harbutowicach.

Rewitalizacja

Opracowywanie Gminnego Programu Rewitalizacji weszło w kolejną fazę konsultacji. Powstał Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Sułkowice do 2023 r. oraz projekt uchwały Rady Miejskiej w tej sprawie. Teraz głos należy do Mieszkańców.

Konsultacje przeprowadzane są od 10 lutego do 13 marca 2017 r.

Skąd wziąć projekt?

Z projektami można się zapoznać albo w wersji papierowej – w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach, w sali obsługi klienta na parterze i w pok. nr 229 w godzinach pracy Urzędu, albo w wersji elektronicznej dostępnej na stronie internetowej Gminy Sułkowice www.gmina.sulkowice.pl/ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce: *Konsultacje dokumentów strategicznych/ Gminny program rewitalizacji*.

Wypełnij formularz

Zarówno z Urzędu Miejskiego, jak i przez podane strony internetowe pobrać można formularz konsultacyjny, który na-

zanych z tradycjami i rzemiosłem; budowa i wyposażenie miejsc integracji, rekreacji, sportu i wypoczynku, ochrona i rewitalizacja zabytków, ich remonty i konserwacja.

Doradztwo indywidualne prowadzone jest w Biurach LGD „Między Dalinem i Gościbią”:

w Sułkowicach, Rynek 6, we wtorki w godz. 13 do 15,

w Myślenicach, ul. Słowackiego 28, od poniedziałku do piątku w godz. 8 do 15, tel. 12-274-00-65, e-mail: biuro@dalin-goscibia.pl, www.dalin-goscibia.pl. red. |



Własny biznes

MARR S.A. przypomina, że do 28 lutego można składać formularze rekrutacyjne do projektu *Dobry Czas na Biznes*. Uczestnicy projektu będą mogli uzyskać bezzwrotną dotację na założenie działalności gospodarczej (nawet 24,5 tys. zł na start), skorzystać z pakietu bezpłatnych szkoleń i doradztwa. Informacje na stronie: www.marr.pl/dcbkrakow lub w Punkcie Informacyjnym w Myślenicach ul. Królowej Jadwigi 3, od poniedziałku do piątku w godz. 8–16.

leży wypełnić i przesłać do 13 marca drogą elektroniczną na adres rewitalizacja@sulkowice.pl lub drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Sułkowicach, Rynek 1, 32-440 Sułkowice.

...albo przyjdź do UM i powiedz

Można też przedstawić swoje uwagi ustnie. Osobami wyznaczonymi do udzielania wyjaśnień i przyjmowania opinii są: Adam Gumularz i Jolanta Furgał, Urząd Miejski w Sułkowicach, pokój nr 229, w godzinach pracy urzędu.

Konieczne weź udział w zebraniu

Odbędą się również spotkania konsultacyjne dla mieszkańców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i pozostałych zainteresowanych osób:

– w Harbutowicach – 5 marca (niedziela) bezpośrednio po Zebraniu Wiejskim w Centrum Kultury o godzinie 13;
– w Sułkowicach – 10 marca (piątek) w Sułkowickim Ośrodku Kultury o godzinie 17.

Dlaczego to jest ważne?

To jest nawet bardzo ważne, bo uchwalony Program da możliwość ubiegania się o dofinansowanie inwestycji gminnych, a także własnych projektów, o ile znajdują się w prezentowanym projekcie Programu lub w jego wersji ostatecznej. Przy okazji konsultacji można jeszcze złożyć swoje propozycje. Jeśli będą one zgodne z założeniami Programu – mogą zostać włączone do jego ostatecznej wersji. ag |

Przykładowe przedsięwzięcia, które przewidywane są do wykonania w ramach rewitalizacji

Sułkowice:

– rekompozycja Rynku – przebudowa części parkowej wraz z placem zabaw i siłownią na wolnym powietrzu, utworzenie miniskansenu, zmiana układu komunikacyjnego Rynku, przebudowa dawnego dworca PKS wraz ze zmianą elewacji na historyzującą (dotyczy to także Urzędu Miejskiego); rozbudowa budynku Starej Szkoły z przeznaczeniem na Centrum Kultury.

– kompleksowa modernizacja budynku A Szkoły Podstawowej w Sułkowicach wraz z modernizacją sali gimnastycznej, łazienek i kuchni;

– modernizacja Przedszkola Samorządowego nr 1 np. na placówkę opieki nad dziećmi do lat 3 lub ośrodek usług zdrowotnych;

– modernizacja budynku Sułkowickiego Ośrodka Kultury;

– adaptacja budynku internatu Zespołu Szkół Zawodowych w Sułkowicach na potrzeby instytucji społecznych i kulturalno-edukacyjnych;

– poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej z drogą powiatową w kierunku Jasienicy w Sułkowicach;

– budowa ścieżki rowerowej i traktu spacerowego, wzdłuż rzek: Harbutówka, Gościbia i Skawinka;

– utworzenie strefy biurowo – magazynowej wraz z zagospodarowaniem przestrzeni użytkowej na terenie „Bazy Zielona” Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Sułkowicach

– utworzenie na terenie likwidowanego składowiska odpadów komunalnych w Sułkowicach centrum energii odnawialnej oraz zaplecza techniczno – energetycznego dla tworzonej strefy przemysłowej.

Harbutowice:

– rewitalizacja centrum Harbutowic – modernizacja obiektów sportowych przy budynku szkoły podstawowej, zaplecza socjalnego ZPO, utworzenie placu zabaw z małą architekturą przy Centrum Kultury, budowa parkingu i siłowni na wolnym powietrzu, na miejscu Domu Ludowego przeznaczonego do rozbioru;

– budowa ogólnodostępnego parku sensorycznego przy Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach;

– budowa ogólnodostępnego parkingu przy obiektach parafialnych wraz z toaletami publicznymi.

Projekty „miękkie”, np.:

– program wsparcia dla osób i rodzin dotkniętych problemem uzależnień, mieszkających w Sułkowicach i Harbutowicach;

– program aktywizacji społecznej i przedsiębiorczości mieszkańców Sułkowic i Harbutowic;

– utworzenie i funkcjonowanie Klubu Seniora w Sułkowicach;

– cykliczna impreza integracyjna Niepełnosprawni+Sprawni „Piknik – Babie Lato w Siodle”.

Szanowni Druhowie

23 stycznia burmistrz Piotr Pułka spotkał się w Starej Szkole ze strażakami z naszej gminy, by podziękować im za całoroczną bezinteresowną służbę mieszkańcom.

Spotkanie rozpoczęło się minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłego niedawno Andrzeja Przały – naczelnika OSP Rudnik. Nie spodziewano się jeszcze, że kilka dni później przyjdzie nam też pożegnać wieloletniego prezesa Rudnika Tadeusza Krzywonia.

Podczas spotkania burmistrz dziękował wszystkim druhom i strażakom zawodowym działającym na rzecz mieszkańców gminy Sułkowice oraz wręczył nagrody najaktywniejszym druhom ze wszystkich jednostek.

Otrzymali je

- z OSP w Sułkowicach
- Krzysztof Kuchta i Maciej Klus,
- z OSP w Biertowicach –
- Jan Trzeboński i Grzegorz Turek;
- z OSP w Harbutowicach
- Kamil Kania i Jakub Bigaj,
- z OSP w Krzywacze
- Łukasz Stefan i Rafał Stefan,
- z OSP w Rudniku
- Jacek Kurek i Tadeusz Bylica.

Szanowni Pracownicy gminnej oświaty

Są jak aktorzy drugiego planu: w cieniu pierwszoplanowych, ale trudno sobie bez nich wyobrazić dobry film, czyli w tym przypadku dobre funkcjonowanie naszych szkół i przedszkoli. Docenia ich pracę gmina i dlatego co roku burmistrz Piotr Pułka zaprasza ich na spotkanie w okolicy Bożego Narodzenia i Nowego Roku, by podziękować im i docenić ich pracę – także finansowo.

Tegoroczne spotkanie odbyło się 23 stycznia w Gimnazjum w Sułkowicach. W obecności kierownik Referatu Oświaty Kultury i Rekreacji UM Barbary Flagi,



Gratulacje i podziękowania za pracę na rzecz społeczności lokalnej burmistrz przekazał także członkom Zarządu Oddziału Miejsko - Gminnego ZOSP RP w Sułkowicach: Krystianowi Basiowi, Adamowi Golonce, Bartłomiejowi Golonce, Janowi Hodurkowi, Krzysztofowi Kuchcie, Rafałowi Kurkowi, Bogdanowi Kurowskiemu,

Edwardowi Mroczkowi, Wacławowi Piechocie, Ryszardowi Sroce, Pawłowi Śliwie, Michałowi Walasowi, Jakubowi Światłoniowi. Za modelową współpracę z gminą i gminnymi jednostkami burmistrz i druhowie dziękowali st. kpt. Markowi Moskalowi, zastępcy naczelnika Wydziału Operacyjnego Komendy Powiatowej PSP w Myślenicach.

W szczególnie sposób został doceniony komendant gminny Rafał Kurek, który za swą ofiarną służbę społeczną otrzymał wysokiej jakości buty specjalistyczne. Zabierając głos, podziękował władzom w imieniu wszystkich druhowa za wspieranie straży, za to spotkanie i za piękne prezenty. Takie docenienie jest dodatkowym zastrzykiem energii i motywuje do działania.

Przy kawie i ciastku druhowie mieli okazję porozmawiać i wymienić doświadczenia oraz opowiedzieć o ostatnich akcjach, w których brali udział.



kierownik Zespołu Ekonomiki Oświaty Jolanty Oliwy, głównej księgowej ZEO Doroty Hodurek oraz sekretarz gminy Małgorzaty Dziadkowiec i dyrektorów szkół, burmistrz złożył wszystkim zebranym najlepsze życzenia noworoczne i podziękował im za wielki trud oraz staranie, by szkoły, najlepiej jak mogą, służyły młodym mieszkańcom naszej gminy. Na ręce dyrektorów placówek oświatowych przekazał decyzje o przyznaniu podwyżek

dla pracowników ich placówek, które oni z kolei wręczyli bezpośrednio każdemu adresatowi.

Spotkanie dla 125 osób, ze smaczkowitym poczęstunkiem przygotowanym przez niezawodną gimnazjalną kuchnię, było okazją do wymiany doświadczeń oraz integracji pracowników zajmujących się szeroko rozumianą obsługą szkół i przedszkoli.

relacje i zdjęcia Joanna Gatlik-Kopciuch |

Do czego
potrzebujemy
OPS-u?

Wiem
Więcej

Po co nam
pracownik
socjalny?

W OPS-ie w Sułkowicach pracuje w sumie 11 osób z dyplomem pracownika socjalnego, z czego 7 wykonuje pracę socjalną w rejonach opiekuńczych na podstawie ustawy o pomocy społecznej:

Agnieszka Flaga

– Biertowice, Krzywaczka,

Bożena Moskal – Sułkowice,

Piotr Budzoń – Sułkowice, Rudnik Dolny,

Magdalena Mielecka – Sułkowice,

Grażyna Biela – Sułkowice,

Agata Zemlik – Harbutowice,

Zofia Sroka – Rudnik.

Pozostali pracownicy wykonują zadania wynikające z innych ustaw oraz projektów unijnych. Są to:

Jolanta Myrt – asystent rodziny,

Bernadetta Koźlak

– przemoc w rodzinie,

Ewelina Piątkowska i Aneta Krauz

– asystent osoby niepełnosprawnej i pracownik socjalny zatrudnione w projekcie unijnym „Równa szansa” do pracy z uczestnikami projektu.

Pracownicy OPS posiadają wykształcenie wyższe na kierunkach takich jak: praca socjalna, pedagogika, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie oraz specjalizacje I i II stopnia.

O swojej pracy opowiadają
pracownicy socjalni
OPS-u w Sułkowicach

Superman z Matką Teresą

– Według popularnej w środowisku anegdoty, pracownik socjalny do połączenia Supermana z Matką Teresą. Anegdota celna – trzeba mieć siłę, odwagę, a jednocześnie dużo empatii, chęci do pomagania innym i anielską cierpliwość.

Co robi pracownik socjalny?

– Najczęściej pracujemy z rodzinami wieloprogowymi. Zakres i formy wsparcia, którego udzielamy, są uzależnione od sytuacji rodziny. Przeważnie jest to pomoc wszechstronna – finansowa, rzeczowa, a także mentalna, w rozwiązywaniu problemów konkretnej rodziny czy osoby. Przy tym naszym zadaniem jest udzielanie wsparcia, motywowanie, informowanie, edukowanie, ale nie wy-

Głównym sprawcą spotkań opłatkowych w naszej gminie od 10 lat (a w Sułkowicach i Rudniku po raz 11.) jest – wraz z gminą – Ośrodek Pomocy Społecznej. To dlatego przybyłych zawsze witają burmistrz Piotr Pułka i dyrektor OPS-u Józefa Bernecka. W opłatkach uczestniczą też pracownicy socjalni OPS-u, do których można zwracać się z indywidualnymi pytaniami.

Spotkania opłatkowe `2017 zorganizowane zostały w ramach projektu OPS *Wiem więcej*, mającego na celu rozpowszechnienie informacji o szeroko rozumianej pomocy socjalnej, integrację społeczną, uwrażliwienie ludzi na potrzeby innych, zacieśnianie współpracy z organizacjami działającymi w poszczególnych miejscowościach. Dlatego też współorganizatorami opłatków są co roku lokalne organizacje i instytucje. Chętnie włączają się też w ich przebieg proboszczowie.

Obok śpiewników na opłatkowych stołach mieliśmy w tym roku żółte karteczki – ulotki z informacjami dla mieszkańców kiedy, gdzie i w jakich sprawach można zwracać się do pracowników socjalnych.

– *To trochę jak akcja „poznaj swojego dzielnicowego”, czyli „poznaj swojego pracownika socjalnego”. Zawsze łatwiej zwrócić się o pomoc dla siebie lub sąsiada do kogoś, kogo się zna, niż do całkiem obcego – tłumaczy Józefa Bernecka.*

ręczanie ludzi z ich z obowiązków związanych z prowadzeniem domu, zabezpieczaniem potrzeb rodziny i wypełnianiu ról społecznych.

– Głównymi problemami, z jakimi mamy do czynienia w rodzinach, jest: przemoc, alkoholizm, nieporadność życiowa, ubóstwo, niepełnosprawność, bezrobocie, choroby przewlekłe, sytuacje kryzysowe (np. śmierć).

– Pomocy udzielamy osobom, które się do nas zwrócą bezpośrednio lub gdy otrzymamy zgłoszenie, że ktoś potrzebuje pomocy, np. od sąsiadów, najbliższego środowiska, zgłoszeń ze szpitala, organizacji społecznych, radnych, sołtysów. Bierzymy pod uwagę nawet anonimowe telefony. Sprawdzamy każdą zgłoszoną sytuację.

– Prowadzimy także pracę socjalną ze społecznością lokalną. Najkrócej można powiedzieć, że jest to aktywizacja (pobudzanie aktywności), integracja i zapobieganie wykluczeniu, izolacji osób. Aby możliwe było wykonanie takiej pracy, konieczne jest systematyczne diagnozowanie środowiska lokalnego, by można było jak najsprawniej wyłapywać pojawiające się problemy, analizować je i podejmować odpowiednie działania. Dlatego ważnym elementem pracy socjalnej jest współpraca z organizacjami pozarządowymi, liderami społeczności lokalnej, grupami nieformalnymi.

Rodziny wieloprogowe

– Przede wszystkim musimy mieć zgodę osoby, której chcemy pomagać. Na siłę nic nie możemy zrobić. A jest niestety u nas kilka takich osób, które nie dają sobie pomóc i to jest pierwszy poważny problem.

– Przeważnie w rodzinie problemy nakładają się na siebie, kumulują. Na przykład niezaradność w opiece i wychowaniu dzieci łączy się z takimi dysfunkcjami jak: uzależnienia, przemoc domowa, problemy w pełnieniu ról rodzicielskich, małżeńskich, zawodowych. Aby podołać takiej złożonej sytuacji, potrzebujemy pomocy specjalistów z wielu dziedzin, np. psychologa, psychiatry, terapeuty. Wychodzenie z tego jest procesem złożonym i długotrwałym.

– Efekty pracy z rodzinami w dużej mierze zależą od ich własnej aktywności, otwarcia na otrzymywane wsparcie, chęci wprowadzenia zmian w swoim życiu. Pracownik socjalny występuje najczęściej jako koordynator zaplanowanych działań – diagnozuje problem, opracowuje plan pomocy, kieruje do specjalistów, ustala zakres wsparcia, szuka takich form pomocy, by rodzina mogła pokonać swoje trudności.

Bez czarodziejskiej różdżki

– Często zdarza się, że np. problem uzależnienia czy przemocy występuje w rodzinie od kilkunastu lat, a zgłaszając się do nas, ludzie oczekują, że rozwiążemy go natychmiast. Często słyszymy „zróbcie co z nim”, „weźcie go gdzieś”. Nie mamy czarodziejskiej różdżki. Jeśli ma się to udać,

wszyscy w rodzinie muszą współpracować z nami.

– Aby rozwiązać problem rodziny, my sami spotykamy się w grupach roboczych, zespołach interdyscyplinarnych, monitorujemy sytuację w rodzinie, oceniamy, czy zaplanowane działania przynoszą oczekiwane efekty, czy jest postęp w rozwiązaniu problemu. Często namawiamy na mediację rodzinną, szukamy rozwiązań w innych instytucjach.

– Aby diagnozować problemy i ustalać plan wsparcia, pracownik socjalny musi posiadać wiedzę z różnych dziedzin np. zabezpieczenia społecznego, świadczeń zdrowotnych, prawa spadkowego, kodeksu rodzinnego. Musi wiedzieć, jacy specjaliści są potrzebni w danym przypadku.

Pomoc finansowa, rzeczowa i opiekuńcza

– Dawniej był inny charakter naszej pracy – było dużo rodzin, w których występowało ubóstwo, wielodzietnych, rodzin gdzie było bezrobocie. Teraz udzielamy mniej pomocy finansowej, a więcej mamy innych przypadków wymagających dużej pracy, której efekty są niewidoczne.

– Każda pomoc przyznawana jest na podstawie wywiadu środowiskowego przeprowadzanego w rodzinie oraz wymaganych dokumentów, które określa ustawa. Praca socjalna na rzecz rodzin czy osób udzielana jest niezależnie od dochodu, natomiast, aby można było przyznać pomoc finansową, muszą być spełnione ustalone w ustawie kryteria. Często z góry ustalona jest również wysokość tej pomocy.

– Nasza praca to także przyznawanie usług opiekuńczych w domu klienta, a także kierowanie do Domów Pomocy Społecznej.

– Wykonujemy też takie zadania jak: wydawanie wniosków do organizacji społecznych o pomoc żywnościową, na podstawie wywiadu i dokumentów określamy, czy spełnia ona określone przepisami warunki otrzymania tej pomocy. Aby rodzina otrzymała pomoc z PKPS-u albo PZERiI, musi mieć skierowanie z OPS-u.

Kontrakty socjalne

– Pomocną formą w naszej pracy są kontrakty socjalne. Jest to taka umowa, która określa zadania po obu stronach: klienta i pracownika socjalnego, aby rozwiązać problem w rodzinie. W ramach kontraktów organizujemy dla danej osoby pomoc wielu specjalistów, którzy są w stanie pomóc jej stanąć na własnych nogach.

Projekty i pieniądze w UE

– Nie czekamy tylko na dotacje z województwa czy z budżetu gminy.

Sami piszemy projekty. Z programu EFS – za lata 2008–2015 otrzymaliśmy w sumie dofinansowanie w kwocie 2 955 529 zł, przy wkładzie własnym 194 313 zł. Były to projekty: „Aktywni razem” – edycja 2008, 2009, 2010-2012 i 2013-2015, „Na rzecz integracji”, „Kreatywna społeczność”, „Krok w lepsze jutro”, „Senior i junior – wspólne odkrywanie świata”, „Klub Integracji Społecznej w Sułkowicach”. Przygotowaliśmy też projekt powstania „Spółdzielni Socjalnej Podkówka”. Aktualnie realizujemy projekt „Równa szansa” rozłożony na lata 2016 – 2019 z dofinansowaniem zewnętrznym 849 991,25 zł, przy wkładzie własnym 150 000 zł. Mniejsze projekty, na które otrzymaliśmy środki finansowe z ministerstwa, to: „Słońce w kałuży”, który realizowany był ze szkołą w Rudniku, a mający na celu zapobieganie przemocy w rodzinie, to także projekt „Asystent rodziny”, dzięki któremu



Pracownicy socjalni OPS-u w Sułkowicach
fot. Joanna Gatlik-Kopciuch

otrzymaliśmy dofinansowanie do zatrudnienia asystenta rodziny.

– Dzięki tym projektom pozyskujemy specjalistów, których normalnie nie moglibyśmy zatrudnić, np. psychologa, psychologa dziecięcego, logopedę, coacha, doradcę zawodowego, psychiatrę, terapeutę ds. uzależnień i ds. przemocy, organizujemy staże, a wszystko po to, aby nasza pomoc była skuteczniejsza.

– Realizujemy również projekty socjalne, takie jak opłatki w każdej miejscowości gminy Sułkowice. Inne projekty socjalne realizowane w 2016 r. to: „Zrozumieć swoje dziecko”, „Zdrowy i sprawny Senior”. Projekty te są dobrym przykładem pracy ze społecznością lokalną.

Satysfakcja i zarzuty

– Bardzo cieszymy się, kiedy praca socjalna przynosi efekty, ludzie dziękują, jest satysfakcja. Przychodzą do nas osoby, są wdzięczne, bo udało się im np. znaleźć pracę lub wyjść z kryzysu, poprawiła się sytuacja związana z przemocą. Ale czasem jest to też syzyfowa praca. Dlatego każdy, nawet najmniejszy sukces przynosi nam satysfakcję.

– Często spotykamy się z krytyką, że pomagamy pijakom, leniom itp., jednak Konstytucja RP zapewnia każdemu obywatelowi prawo do godnego życia i dlatego jest pomoc społeczna, która ten obowiązek realizuje. My pracujemy głównie nad motywacją takich osób, żeby pomóc im wyjść z trudnej sytuacji.

– Często zarzuca się nam, że pomagamy za dużo dokumentów, zmuszamy do podejmowania działań ze strony rodziny, które nie są dla niej wygodne. Oczekuje się od nas tylko pomocy finansowej, która i tak przecież na dłuższą metę nie rozwiąże źródła problemu.

– Dużym problemem, w sumie ogólnoeuropejskim jest fakt, że społeczeństwo się starzeje, a jednocześnie odchodzi się od modelu rodziny wielopokoleniowej. Staramy się starszym osobom pomóc, bo coraz więcej rodzin chce oddawać schorowane, starsze osoby do domów pomocy. A takie „wyrzucone” z domu osoby cierpią, odczuwają żal i tęsknotę za bliskimi, szybko są zapomniane i często zdarza się, że wkrótce po zmianie środowiska – po prostu umierają. Dlatego najpierw staramy się pomóc rodzinie, by utrzymać taką osobę jak najdłużej w swoim środowisku, DPS to już „ostateczna ostateczność”.

Nieco statystyki

– Pod koniec roku 2016 mieliśmy 1259 osób w 467 rodzinach objętych pomocą w rejonach opiekuńczych.

– Każdy pracownik ma swój rejon, w którym zamieszkuje ok. 2000 osób. Średnio na jednego przypada u nas ok. 60–70 rodzin lub osób samotnych.

– Częstotliwość odwiedzin u klientów zależy od indywidualnych problemów i potrzeb – czasem codziennie, czasem co dwa dni, raz na miesiąc (ustawa o pomocy społecznej mówi „nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy”). Wszystko uzależnione jest od sytuacji rodziny i jej problemów.

– Do rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, które wymagają wzmoczonej pracy, kierujemy asystenta rodziny, który jest u rodziny minimum raz w tygodniu. Na koniec roku 2016 asystent pracował z 12 takimi rodzinami. Maksymalnie takich rodzin asystent może mieć 15 w roku.

Z czym do pracownika socjalnego?

– Ze wszystkim. Jak już mówiliśmy, musimy mieć wiedzę z wielu dziedzin, znać wiele ustaw. Staramy się nie odsyłać nikogo z kwitkiem. Czasem przychodzą ludzie z prośbą o pomoc, która niekoniecznie odnosi się do nas. Raz przyszedł ktoś i mówi, że pękła mu rura, innym razem trzeba było się zasta-

nowić, co zrobić z 60 gołębiami, które „osierocił” właściciel, ktoś inny prosił o napisanie testamentu. Nawet kiedy zakres pomocy nie leży w naszych kompetencjach, to staramy się znaleźć kogoś, kto może takiej pomocy udzielić.

Jak dobrze mieć sąsiada

– Dobry sąsiad to majątek. Apelujemy, żeby ludzie informowali nas, jeśli widzą, że w sąsiedztwie coś się złego dzieje. I każdy sam też od razu może pomóc, na ile potrafi. W wielu sytuacjach każda, nawet ta krótkotrwała pomoc jest ważna do czasu udzielenia jej przez pracownika socjalnego. To trochę tak, jak pierwsza pomoc przed przybyciem lekarza.

W sukurs pracownikowi socjalnemu

– Jeżeli mamy naprawdę ciężki przypadek, możemy poprosić o asystę policję lub straż miejską albo idziemy tam we dwójkę. Były przypadki, gdy jednego pracownika zaatakowała osoba chora psychicznie, ale na tyle znamy teren, że wiemy, czego się można po kim spodziewać. Niektóre osoby bywają bardzo agresywne, wulgarne, negatywnie nastawione do każdej propozycji. Były też dwa ugryzienia przez psa.

– Bywają trudne przypadki, ale też często w rodzinach jesteśmy przyjmowani jak przyjaciele, na których pomoc można liczyć. Często ludzie czekają na naszą wizytę, aby móc się wyżyłić, pogadać, pochwalić swoimi osiągnięciami.

Słowo od Szefa

– Zawód pracownika socjalnego do łatwych nie należy. Są lepsze i gorsze dni. Czasem widzę, jak pracownicy socjalni przychodzą po 2,3 wywiadach

środowiskowych przygnębieni problemami tych rodzin, roztrzęsieni. Do naszej pracy nie można przecież podchodzić rutynowo. Każdy ma uczucia, współczuje i żyje tymi problemami. Czasami po powrocie nie są w stanie zrobić już nic innego, a czeka ich cała administracja, ponieważ pracownik socjalny prowadzi sprawę od przyjęcia wniosku, poprzez przeprowadzenie wywiadu, planowaniu pomocy, opracowaniu decyzji, aż do sporządzenia list wypłat. Każda rodzina wymaga czegoś innego – jedna pomocy w dotarciu do lekarza, inna nauki w gospodarowaniu budżetem domowym, jeszcze inna pomocy w umieszczeniu w DPS-ie, uzyskaniu alimentów itp.

Na nasze sukcesy składają się zazwyczaj małe, niewidoczne osiągnięcia np. zmotywowanie kogoś do

namania. Najważniejsza dla nas rzecz to zmotywować rodzinę, zachęcić, aby zechciała coś zrobić ze swoim życiem, ale zaczynać trzeba małymi krokami, od takich małych rzeczy. Natomiast rodziny, w których występują tylko przejściowe problemy finansowe, bardzo szybko opuszczają system pomocy społecznej.

Wyliczyć wysokość pomocy finansowej na podstawie ustawy czy innych przepisów jest łatwo, ale nie ma gotowych procedur, jak rozwiązać np. problem opiekuńczo-wychowawczy, zdrowotny, przemocy itd. Każda rodzina jest inna i wymaga indywidualnego planu pomocy.

Staram się, aby pracownicy nie pozostawali sami ze swoimi problemami, by spotykali się codziennie. Śmiejemy się, że są to spotkania przy kawie, ale dla nas są bardzo ważne. To właśnie na tych spotkaniach omawiamy trudne sprawy, proponowane są rozwiązania, przekazywane doświadczenia w podobnych przypadkach, a czasami robimy burzę mózgów, żeby wymyślić, jak najskuteczniej pomóc danej rodzinie czy osobie.

Pracownicy socjalni mają świadomość, że od ich decyzji dużo zależy, a przecież niemożliwe jest, aby jeden wiedział wszystko, dlatego tak ważne jest wsparcie, pomoc kolegi, który coś podpowie, doradzi, zobaczy problem z innej strony. Musimy też zdawać sobie sprawę, że mamy ograniczenia finansowe. Nasza pomoc musi być dostosowana do możliwości finansowych Ośrodka, a budżet nie jest duży. Ale najważniejsze jest, by ludzie chcieli korzystać z naszej pomocy. Nikogo nie da się na siłę uszczęśliwić...

rozmawiała Joanna Gatlik-Kopciuch |



Dyrektor OPS-u w Sułkowicach Józefa Bernecka z prezes SG „Swojskie Klimaty” podczas spotkania opłatkowego
fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

wykonania badań, uzyskania stopnia niepełnosprawności, posprzątania mieszkania, a czasem wymycia nawet jednego okna. Te drobne sprawy, takie przecież łatwe, dla naszych rodzin czasami wydają się niemożliwe do wyko-

W Gminie Sułkowice do 31 grudnia 2016 roku:

1.376 wydanych decyzji,

2.171 dzieci, na które złożono wniosek o świadczenie wychowawcze

1.062 dzieci, na które jest wypłacane świadczenie

17. 159 wypłaconych świadczeń wychowawczych o łącznej wartości:

8.504.382,90 zł

w ramach rządowego programu

Rodzina 500+



Przez cały ubiegły rok, od kwietnia, monitorowaliśmy wprowadzanie i działanie programu 500+ w naszej gminie. Dziś zamieszczamy roczne podsumowanie.

Zestawienie obok oznacza, że tyle pieniędzy zasiliło budżety rodzin w Gminie Sułkowice. Oczywiście 500+ nie rozwiązuje wszystkich problemów rodzin, ale dla wielu dzieci oznaczało to np. częstszy udział w wycieczkach szkolnych, wyjazdach, a dla wielu rodzin – wyjście z biedy lub podniesienie standardu

Rodzina 500+ w 2016 r.

życia. Dla gospodarki naszej niewielkiej gminy – głównie handlu i usług – te dodatkowe 8,5 mln zł w obiegu to też kwota zauważalna. 500+ nie tylko dzieciom i rodzinom wyszło na dobre.

Różnica, jaką widzimy między liczbą złożonych wniosków, a liczbą wypłaconych świadczeń, zawiera przypadki, z których jeden z rodziców dziecka pracuje za granicą i decyzję w sprawie świadczenia wydaje Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej, po sprawdzeniu, czy nie jest pobierany analogiczny zasiłek z kraju, w którym pracuje.

red. |

Biertowice

Mieszkańcy Biertowic, którzy zdecydowali się na udział w tegorocznych spotkaniach opłatkowych 8 stycznia, nie narzekali na brak atrakcji. Za smaczne wypieki i domowe przetwory otrzymali cenne nagrody, wystąpili dzieci z pięknymi jasełkami, zatańczyła Elegia, a na koniec zagrali i zaśpiewali prawdziwi górale z Rabki.

Jak zwykle spotkanie rozpoczęło się od życzeń składanych przez organizatorów: burmistrza Piotra Pułkę, dyrektora OPS Józefa Bernecką i Pawła Śliwę w imieniu OSP Biertowice, a także ks. proboszcza Jacka Budzonia. Następnie, po odczytaniu fragmentu Ewangelii, życzenia z opłatkiem w ręku składali sobie wszyscy nawzajem. Po życzeniach z przedstawieniem jasełkowym wystąpili dzieci z ZPO w Biertowicach przygotowane przez Beatę Góralczyk i Joannę Kuczyńską. Dla dzieci strażacy przygotowali smakowite paczki z ciastkami i pierniczkami podarowanymi OSP Biertowice przez firmę Bahlsten.

W czasie gdy na sali głównej strażnicy OSP trwało składanie życzeń i jasełka, w salce na piętrze znoszone

były przez mieszkańców ciasta i domowe przetwory. Wśród przetworów były i nalewki, i konfitury, i rydze marynowane, a nawet swojska kiełbasa. Warto było się postarać, bo za pierwsze miejsce w obu konkursach nagrodą był mikser wielofunkcyjny, za drugie – żelazko, a za trzecie – patelnia tefal. W konkursie ciast zwyciężyła Marta Michalska, a drugie miejsce zajęła Jadwiga Widlarz. W konkursie na przetwory wygrał Adam Widlarz, drugie miejsce zajął ks. Jacek Budzoń, a trzecie – Paweł Śliwa.

Po smacznym poczęstunku wystąpili dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca Elegia, a na zakończenie kolędy zagrała góralska kapela z Rabki zaproszona przez księdza. Była nawet tradycyjna podsypka na szczęście i zdrowie na ten Nowy Rok, a zamiast owsa pod powałę poleciały cukierki skwapliwie wyłapywane przez dzieci. Do wspólnego kolędowania przygrywał pan Marian z Efekt Bandu, a spotkanie prowadziła Bernadetta Koźlak.



s p o t k

Rodzinne jasełka przedszkola nr 3, kolędowanie z chórem gimnazjum, kolędy na jazzowo w wykonaniu Kuby Dzidka i Dominika Bańdury, wyśmienity poczęstunek Stowarzyszenia Gospodyń, degustacja ciast i przetworów konkursowych doprawione kapitalną atmosferą – tak pokrótce można scharakteryzować opłatek w Sułkowicach.

22 stycznia w strażnicy OSP był wyjątkowo rodzinny – mieszkańcy przybyli całymi rodzinami, a przedszkolaki z Trójki występowały wzmacnione przez rodziców. Nawet Święta Rodzina w jasełkach była autentyczną rodziną. Tatusiami byli też Trzej Królowie. Występy rodziców powoli stają się tu tradycją. Przedstawienie opracowała i koordynowała Jolanta Liszka.

Jasełka poprowadziła oczywiście wspólna modlitwa, życzenia i łamanie się opłatkiem. Po jasełkach – uczta serwowana przez gospodynie, podczas której grali i śpiewali „na jazzowo” kolędy Kuba Dzidek i Dominik Bańdura. Kiedy zaś komisja konkursowa oceniała ciasta i przetwory domowe przyniesione na konkurs, gdy gospodynie sułkowickie roznosiły ciasta, kawy i herbaty, kolędowali



Harbutowice

Duże tempo wydarzeń i dużo ludzi – tak pokrótce można by scharakteryzować spotkanie opłatkowe w Harbutowicach, gdzie jedna atrakcja następowała zaraz po poprzedniej, a humory dopisywały – kto przybył na opłatek do strażnicy OPS w niedzielę 15 stycznia, nie miał czasu narzekać na nudę.

Zaczął się tradycyjnie – od powitania przez burmistrza i pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej jako głównych organizatorów. Współorganizatorami było Stowarzyszenie Gospodyń Cis, OSP Harbutowice i Zespół Placówek Oświatowych. Po powitaniu, dzieci z przedszkola i szkoły w Harbutowicach, przygotowane przez Martę Szczurek i Małgorzatę Pająk (z pomocą większości nauczycieli), ze swadą i zaangażowaniem przedstawiły uwspółcześnione jasełka, przeplatane kolędami i pastorałkami oraz angielskimi piosenkami bożonarodzeniowymi.

Po jasełkach było święcenie opłatków, okraszone żartami ks. proboszcza Janusza Stopiaka, składanie sobie nawzajem życzeń, łamanie się opłatkiem, zasiadanie do stołu na wyborny poczęstunek przygotowany przez gospodynie z „Cisa”, dowodzone przez Krystynę Gielatę. Ledwie ludzie

siedli do stołu, a podający zaczęli krążyć z talerzami, na salę wkroczyli kolędnicy z paradną, kręconą gwiazdą i zaczęli wyśpiewywać góralskie kolędy i pastorałki. Były to dzieci ze Świątlicy Środowskiej ze swoją wychowawczynią Małgorzatą Pająk, zaprawione już w niejednym występie przed harbutowską publicznością.

To było do obiadu, a wraz z wybornym deserem wystąpili z widowiskiem kolędniczym członkowie Zespołu Śpiewaczego Małwa z Gorzowa (gmina Chełmek). Później do tańców zachęcał zespół Sanguszka. Zespół grał też kolędy i melodie biesiadne w tzw. międzyczasie, choć trudno powiedzieć, kiedy znalazł się czas na międzyczas.

W konkursach za najsmaczniejsze ciasto jury jednogłośnie uznało placek Janiny Latoń, a z przetworów wybrało nalewkę pigwową Józefa Gielaty. II miejsce w swoich kategoriach zdobyły Marta Kawczak i Bożena Kois, a III miejsce – Danuta Boczkaja i Marta Golonka. Nagrody takie same jak wszędzie: mikser, żelazko i patelnia tefal.

o p ł a t k o w e

styczeń





k a n i a

chór gimnazjum pod kierownictwem Aleksandry Łakomy.

Trudne miała zadanie komisja konkursowa, bo specjały i smakowały świetnie, i wyglądały apetycznie. Dodać należy, że komisja знаła tylko numerki wyrobów, nie miała pojęcia, kto je przygotował. I nagrodę za najlepsze ciasto

otrzymała Jagoda Chomenko (uczenica szkoły podstawowej), drugą – Małgorzata Chomenko, trzecią Halina Sajdera. Konkurencję przetworów wygrała Krystyna Sosin, II miejsce zdobyła Karolina Budzoń, a trzecie – Kazimiera Przała. Każdy autor coś opowiedział o zwycięskich przysmakach, a zebrani mogli je w pełni docenić, gdy trafiły na stoły do degustacji.

Aby żaden ze zmysłów uczujących gości nie czuł się pokrzywdzony,

biesiadnikom towarzyszył chór szkoły podstawowej w Sułkowicach pod dyktando Dominika Bańdury z gościnnie towarzyszącym im Kubą Dzikim. Do późnych godzin popołudniowo-wieczornych Kuba i Dominik grali i śpiewali wraz z uczestnikami opłatka kolędy i pieśni biesiadne. Spotkanie prowadziła – subtelnie, dyskretnie, a jednocześnie ze wspaniałą konsekwencją – Bernadetta Koźlak.

2017



Krzywaczka

W uroczystość Trzech Króli cykl dorocznych spotkań opłatkowych rozpoczęła Krzywaczka. W strażnicy OSP spotkali się mieszkańcy, władze gminy, ks. proboszcz oraz przedstawiciele organizacji wiejskich.

W radosną, świąteczną atmosferę tego dnia wdarł się niestety przykry dysonans – właśnie okazało się, że w Krzywaczce mamy ognisko ptasiej grypy. Przybył powiatowy lekarz weterynarii, który przekazał aktualne wiadomości i zalecenia. Dwór w Krzywaczce, – ognisko choroby, został objęty kwarantanną i był patrolowany przez policję. Organizatorzy zadbali, żeby policjant na patrolu (dwór jest dokładnie naprzeciw strażnicy), też miał chociaż namiastkę święta Trzech Króli i wędrowali do niego z poczęstunkiem przygotowanym na spotkanie przez gospodynię ze stowarzyszenia Swojskie Klimaty oraz gorącymi napojami.

A w strażnicy, po życzeniach złożonych przez burmi-

stra Piotra Pułkę, dyrektor OPS Józef Bernecką i ks. proboszcza Zbigniewa Drobnego, przystąpiono do życzeń, łamania się opłatkiem, a później do biesiadowania i kolędowania. Dla zebranych wystąpił chór ZPO w Krzywaczce, grał i śpiewał zespół młodzieżowy Amis, a do wspólnego śpiewania kolęd i piosenek biesiadnych z opłatkowego śpiewnika akompaniował na akordeonie Konrad Szafraniec. Na stoły powędrował smaczny obiad i łakocie, a komisje konkursowe oceniały ciasta i przetwory przyniesione na konkurs.

Ciasta były malownicze i bardzo smakowite, a przetwory różnorodne: konfitury, grzyby, nalewki. Wszystkie wyborne. Uczestnicy spotkania mieli okazję sami się o tym przekonać, gdyż po rozdaniu nagród byli częstowani tymi specjałami. Zwyciężczynią konkursu ciast została Joanna Szafraniec, II miejsce zajęło ciasto Małgorzaty Szafraniec, a trzecie – Jakuba Piątka. Spośród przetworów I miejsce jury przyznało wspaniałym konfiturom Barbary Janowskiej, II – nalewce Czesławy Cory, a trzecie - grzybkom marynowanym ks. Zbigniewa Drobnego.

S a s i . a d o w

Rudnik

Rudnicki opłatek w niedzielę 29 stycznia zakończył cykl styczniowych spotkań mieszkańców wszystkich miejscowości. I był to mocny akcent na zakończenie. Sala strażnicy dosłownie pękała w szwach. Nawet tutaj, gdzie frekwencja co roku dopisuje (od 11 lat), była to wyjątkowo duża liczba uczestników – i to uczestników bardzo zadowolonych.

Rudnik i Sułkowice to pierwsze miejscowości, w których zostały zorganizowane przez OPS z pomocą gminy opłatki dla wszystkich mieszkańców.

Spotkanie rozpoczęły powitania, życzenia i łamanie się opłatkiem. W roli witających wystąpili organizatorzy główni – burmistrz Piotr Pułka i dyrektor OPS Józefa Bernecka, a wspólną modlitwę poprowadził ks. proboszcz Dariusz Zoń.

Jeszcze w trakcie składania sobie życzeń rozpoczęło się przedstawienie jasełkowe w wykonaniu klasy I a i II b oraz chóru szkolnego szkoły podstawowej w Rudniku. Oryginalne widowisko ze scenariuszem opartym na tekstach kolęd i pastorałek przygotowały wraz z ucz-

niami nauczycielki Agnieszka Koziółek i Wiesława Kozik. Chór prowadzi i akompaniuje mu Ireneusz Przała. W nagrodę za piękne jasełka ks. proboszcz ufundował dzieciom wycieczkę.

Na scenie można było ponadto zobaczyć pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu dzieci z Rudnika i ich instruktorki Marzeny. Grupa działa prywatnie, a OSP udostępnia jej salę w strażnicy.

Wisienką na torcie na opłatkach w Rudniku jest zawsze występ Zespołu Pieśni i Tańca Elegia (w tym licznej formacji dziecięcej) oraz wspólne kolędowanie z Chórem Seniorów Elegii. W tym roku zespół obchodzi swoje 75-lecie.

W konkursie na domowe ciasta i przetwory było nie tylko co degustować, ale też na co popatrzeć. Konkurencję ciast wygrała Jadwiga Hołoj, a przetworów – domowe kabanosy i chleb Andrzeja Pułki. II miejsce wygrały muffiny Szymka Pułki i masło Ireny Starzec, a III miejsce ciasto Barbary Szatan i marynata Haliny Cyrek.

Do wspólnego śpiewania akompaniował Stanisław Judasz, pomagali seniorzy Elegii, a uginające się od przysmaków stoły zastawiło Stowarzyszenie Gospodyń Kalina.

Puchar FM Ryś dla Stanbudu



Spotkali się już po raz czternasty – władze różnych gmin, prezesi firm, pracownicy i zawodnicy grający w ich barwach, działacze KS Gościbia i co najważniejsze – chore dzieci wraz z rodzicami, które dzięki nim otrzymują pomoc.

Komu pomogli?

Pięcioletnia Milenka Cygan z Rudnika cierpi na rozszczep kręgosłupa, przepuklinę oponowo-rdzeniową i wodogłowie, nie ma czucia od pasa w dół. Chodzi do przedszkola w Rudniku, gdzie została miło przyjęta przez rówieśników oraz nauczycieli. Jeździ na wózku, który na przyszły rok będzie już za mały. Najpilniejszą potrzebą dla niej i jej rodziny, jest wybudowanie platformy windowej do mieszkania dziewczynki na drugim piętrze. Rodzicom coraz trudniej jest znosić i wnosić ją na rękach kilka razy dziennie. Dużo czasu i pieniędzy pochłania też rehabilitacja 6 razy w tygodniu. Rodzina Milenki otrzymała wsparcie finansowe od Tadeusza Rysia.

Radek Jaśkowicz z Sułkowic ma 15 lat, cierpi na syndrom *Cri du Chat*, czyli zespół kociego krzyku. Nie chodzi, nie mówi, musi być karmiony, wymaga stałej opieki. Od roku chodzi do OREW-u w Myślenicach, wcześniej miał nauczanie indywidualne w domu. Radek otrzymał nowy wózek specja-

listyczny, który ufundowali burmistrz Piotr Pułka wraz z prezesem firmy Inter-Drew Edwardem Łaskim oraz anonimowym darczyńcą.

Matki oraz babcie tych dzieci nie kryły wzruszenia. Serdecznie dziękowały za pomoc, mówiąc, jak ważne jest dla ich rodzin każde wsparcie.

Kto pomógł?

W XIV Turnieju Charytatywnym Piłki Nożnej im. Janusza Światłonia 2017 r. o Puchar Właściciela Fabryki Mebli Ryś wzięło udział 17 drużyn, które wystawiły następujące firmy: Producent Narzędzi JUCO Sułkowice – Wiesław Światłń; Inter Zoo Osieczany – Tadeusz Sawicki; Inter-Drew Jasienica – Edward Łaski, Łukasz Łaski; firma Biele – Wiesław Biela; Meble Ryś Polanka – Stefania i Tadeusz Rysowie; firma Cawtaco Siepraw – Adam Krawczyk; Meble Ryś Krzywaczka – Stefania i Tadeusz Rysowie; firma Tonix Jawornik – Stanisław, Krystian, Tomasz Szczurkowie; Firma Kazkobut Stanisław Dolny – Kazimierz Konopka; firma M i M Sułkowice – Krzysztof Mielecki, Mirosław Malina; firma Daniello Izdebnik – Agata Konopka Ryś i Daniel Konopka; firma Wiech Jawornik – Wiesław Stokłosa, Krzysztof Pomierski; Centrum Drewna i Oklein CDO Izdebnik – Aneta i Mateusz Chmurów; firma Szczurek Sułkowice – Zdzi-

śław Szczurek; Centrum Handlowe E-7 Krzywaczka – Ryszard Maślanka; Skład Materiałów Budowlanych Stanbud Bieradowice – Stanisław Kopeć oraz Auto Alfa 1 Sułkowice – Grzegorz Hodurek.

Kto promował Turniej?

Ważnym akcentem była też obecność Mariusza Süssa – kierownika sekcji Promocji, Marketingu i Reklamy TVP SA Oddział w Krakowie, który poprowadził licytację książki podarowanej TVP Kraków przez kardynała Stanisława Dziwisza z jego osobistą dedykacją. Za kwotę 1700 zł wygrała tę licytację Barbara Sawicka-Szczurek, córka Tadeusza Sawickiego. Również ta suma została przeznaczona na potrzeby rodzin z chorymi dziećmi. Drużyna TVP Kraków nie mogła wziąć udziału w tegorocznej sportowej rywalizacji w Sułkowicach, gdyż cała ekipa zaangażowana była do katedry wawelskiej podczas ingresu nowego Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego Marka Jędraszewskiego. Relację z turnieju przedstawiono w Kronice Krakowskiej o godz. 21.30 i można ją zobaczyć w internecie: <https://krakow.tvp.pl/28835138/28012017-2130>

Kto zwyciężył?

Tadeusz Ryś – organizator tegorocznego turnieju – wręczył wszystkim prezesom pamiątkowe szklane statuetki



Najlepszy zawodnik – Mariusz Nawrot z FM Ryś Polanka



Najlepszy strzelec – Krzysztof Zając z Inter Zoo



14. Małopolski Turniej Piłki Nożnej im. Janusza Światłonia wygrała drużyna grająca w barwach Stanbudu z Bieradowic.



Najlepszy bramkarz – Wiesław Światłń z JucO



Organizatorzy: KS Gościbia, Gmina Sułkowice, prezes FM Ryś



II miejsce w Turnieju – drużyna Juco

z wygrawerowaną piłką oraz upominki z logo swojej firmy.

Turniej wygrał Skład Materiałów Budowlanych Stanbud – Stanisław Kopeć z Biertowic. Drugie miejsce zajęła firma JUCO, a trzecie Meble Ryś Polanka. Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Mariusz Nawrot z Fabryki Mebli Ryś Polanka, najlepszym strzelcem turnieju – Krzysztof Zajac reprezentujący Inter-Zoo, a najlepszym bramkarzem – Wiesław Świątłoń z JUCO.

Kto komu dziękował?

Duży wkład w organizację imprezy ma Gimnazjum w Sułkowicach, które jak zwykle przygotowało halę sportową oraz zapewniło pokaz cheerleaderek. Kwiaty oraz dyplomy z podziękowaniem dla przyjaciół Gimnazjum w Sułkowicach wręczyła dyrektor Stefania Pilch czterem dobrym duchom szkoły: Edwardowi Łaskiemu, Tadeuszowi Sawickiemu, Wiesławowi Świątłoniowi oraz Zdzisławowi Szczurkowi. Nad bezpieczeństwem turnieju czuwali jak zawsze straż miejska, druhowie z OSP oraz ratownicy medyczni.

Jeden z wiernych gości turnieju Senator RP Andrzej Pająk dziękował za zaproszenie i za organizację tak zacnej imprezy. Stwierdził: – *Zeszły rok był bardzo ważny, gdyż obchodziliśmy 1050-lecie chrztu Polski, bez którego nie byłoby takiego systemu wartości, jaki wyznajemy*



III miejsce w Turnieju – Drużyna Fabryki Mebli Ryś Polanka



Kwiaty i podziękowania dla Przyjaciół Gimnazjum w Sułkowicach

teraz; system łaciński, filozofia grecka, prawo rzymskie – to są bazy, dzięki którym człowiek jest zdolny do wielkich czynów.

Burmistrz także dziękował wszystkim przedsiębiorcom, że już od 14 lat spotykają się, by czynić dobro, by dzielić się tym, co mają z potrzebującymi, że jest pełen podziwu dla wszystkich otwartych serc. W drugim dniu imprezy powiedział prezesom firm, że ks. proboszcz z Rudnika Dariusz Zoń, który po raz pierwszy był obecny przy wręczeniu pomocy dla niepełnosprawnych dzieci, zdecydował odprawić za wszystkich darczyńców Mszę Świętą.

Co będzie za rok?

Oczywiście odbędzie się już 15., jubileuszowy turniej, tym razem o Puchar Właściciela Składu Materiałów Budowlanych Stanbud z Biertowic. Stanisław Kopeć wraz z żoną Haliną zapewnił, że dołoży wszelkich starań, żeby wypadł on jak najlepiej; tak, by jeszcze wzmocnić pomoc dla dzieci. A wtórowali mu w tym i twórca Turnieju Edward Łaski (który w przyszłym roku chce zaprosić na to wydarzenie firmę z Ukrainy) i pozostali prezesi, którzy także deklarowali pomoc.

Ta piękna idea trwa, nadal zjawiają się ludzie, którzy potrafią się zjednoczyć wokół szlachetnego celu. I oby tak dalej.

tekst i zdjęcia

Joanna Gatlik-Kopciuch



Podczas rozpoczęcia turnieju zagrała sułkowska Orkiestra Dęta

1% podatku na „naprawę” serca Mateusza

Mateusza Chrobaka nie trzeba w Sułkowicach specjalnie przedstawiać. Już od kilku lat towarzyszymy jego rodzicom w walce o życie chłopca.

Urodził się z wrodzoną złożoną wadą serca. Przeszedł już kilkanaście operacji i zabiegów ratujących życie, ostatnio w listopadzie 2016 r. w ciągu dwóch dni przeszedł trzy. Czekają go kolejne, bardzo kosztowne. Może mu pomóc 1% naszego podatku.

Od ośmiu lat wszystkie zabiegi i operacje prowadzi prof. Edward Malec w Niemczech. Wada jest rzadka i bardzo trudna do leczenia. – *Tylko prof. Malec i jego zespół zdecydował się pomóc naszemu synkowi i zakwalifikował go do dalszego leczenia, które niestety jest bardzo kosztowne. Mati i my dostaliśmy szansę i nadzieję, dlatego bardzo prosimy o pomoc – mówią rodzice Mateusza, Ela i Piotr Chrobakowie.*



Patrząc na Mateusza nie zobaczycie, że jest chory i potrzebuje pomocy. Zobaczycie fajnego, uśmiechniętego chłopczyka z głową pełną pomysłów, poczuciem humoru

i mnóstwem pytań, na które musi znaleźć lub dostać odpowiedź. Nie skarży się, nie buntuje, nie pyta dlaczego. Swoją walkę o życie przyjmuje z pokorą i ufa. Największym jego pragnieniem jest mieć „naprawione” serce i żyć.

Wpłaty można przekazywać na konta:

Mateusz Chrobak

68 1090 2590 0000 0001 3117 5074 (PLN)

76 1090 2590 0000 0001 3117 9780 (EUR)

Bank Zachodni WBK

1% podatku na leczenie Mateusza można przekazywać na konto:

Caritas Archidiecezji Krakowskiej
58 8589 0006 0000 0011 1197 0001

leczenie Mateusza Chrobaka

1% KRS 0000207658 leczenie Mateusza Chrobaka

Alicja Dziurmana w Sułkowicach

Scena Moliera ponownie zagościła w Sułkowicach. Tym razem z „Alicją w Krainie Czarów” w reżyserii Artura Dziurmana. Nieodpłatnie mogły ją obejrzeć dzieci z klas IV – VI Szkoły Podstawowej. Wypełniona po brzegi sala żywo reagowała na to, co dzieje się na scenie i przed nią – bo znakomici aktorzy Sceny Moliera chętnie i często wchodzą w interakcję z widownią.

Znakomici, a także rewelacyjni, kreatywni, odważni, nieugięci – brakuje przymiotników, by właściwie podkreślić postawę i kunszt aktorów – krakowska Scena Moliera, to jedyny w Polsce profesjonalny teatr aktorów niewidomych i niedowidzących. To z nimi pracuje Artur Dziurman. A efekty? Wystarczy powiedzieć, że było to drugie przedstawienie u nas i po raz drugi Scena zdobyła aplauz widowni – i dziecięcej i dorosłej.

„Alicja w Krainie Czarów” to spektakl przygotowany na podstawie powieści Lewisa Carrolla. Stowarzyszenie Scena Moliera pisze o swojej realizacji: *Historia wiktoriańskiej dziewczynki podążającej za białym królikiem została przeniesiona w realia współczesności. Niekiedy cudowną, a niekiedy straszną krainę, do której trafia Alicja, zamieszkuje menażeria mówiących zwierząt, szalony Kapelusznik, przeraźliwie groźna królowa i nieco nierozgarnięty król. Przygoda,*



Fragment plakatu przedstawienia którą główna bohaterka przeżywa wraz z nimi – dzieje się na granicy jawy i snu, a koszmarnie przeżycia przeplatają się tutaj z zabawnymi fantazjami. Ukazany w spektaklu bajkowy świat „krainy czarów” ma w sobie wiele dziecięcych marzeń, ale i dorosłą prawdę – o niekiedy dziwnej rzeczywistości. Tak jak powieść Lewisa Carrolla, tak i spektakl Dziurmana nie jest przeznaczony tylko dla młodszych widzów. Przedstawienie pokazuje, że czasami w świecie dorosłych warto pozostać dzieckiem, a niekiedy dorośli mogą wydawać się dzieciom bardzo dziecinni... bo czy nie jest tak, że wszyscy czasem czujemy się jakbyśmy trafili do „krainy czarów”?”

jgk

Projekt Stowarzyszenia Scena Moliera pod nazwą „Teatralna Szkoła Liderów” dofinansowany jest ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, dzięki czemu dzieci z Sułkowic mogły go obejrzeć za darmo.

Przedsylwestrowe igraszki

Na dwa dni przed sylwestrem, burmistrz i Sułkowicki Ośrodek Kultury zaprosili do szampańskiej zabawy dzieci w różnym wieku i postarali się, by każdy znalazł tu coś dla siebie.

Były tańce na scenie z instruktorem prowadzonym przez Magdalenę Ziembłę, były śpiewy pastorałkowe wraz z grupą Dzieci Chudego i jego instruktorem Mateuszem Pitalą, było malowanie twarzy przez Ewelinę Kosek (wspieraną przez Beatę Szubę z powodu ogromnej popularności tej atrakcji). Malowanie masek karnawałowych prowadziła Ewa Garbień. Rodzice towarzyszący dzieciom otrzymali gminne kalendarze na 2017 r. z najlepszymi życzeniami od władz gminy.

jgk



fol. Joanna Gatlik-Kopcauch

Archiwalne Sułkowice



Zdjęcie z 1961 r. przedstawia członków amatorskiego zespołu teatralnego działającego przy Klubie Fabrycznym „KUŻ-NIA”. W spektaklu „Moje kochane dziadki” Władysław Bijan był ojcem jednej z rodzin, Stefania Kania to córka, a Maria Nalepa występowała jako opiekunka do dzieci, Adam Judasz jako służący murzyn, a Cyprian Fus był synem właściciela. Suflerką była Krystyna Gola.

Od lewej stoją: Cyprian Fus, Władysław Bijan, Władysław Piechota, Maria Jędrzejowska z domu Nalepa, Krystyna Gola, Ludmiła Waliszewska z domu Horbacka (aktorka Narodowego Teatru Starego w Krakowie), Stefania Kania z domu Judasz, Franciszek Kuchta, Wanda Jędrzejowska z domu Świerczyńska, NN, Eugeniusz Pitala (Honorowy Obywatel Sułkowic), Antonina Stręk z domu Koźlak i Roman Kozik.

Zdjęcie z archiwum domowego Marii Jędrzejowskiej z Sułkowic, nadesłał Władysław Bartosz.

Choć święta już dawno za nami, cały styczeń upłynął nam w ich aury, poczynając od szopek, jasełek i wieczorów kolęd, po spotkania opłatkowe we wszystkich miejscowościach, a także środowiskowe, o imprezach karnawałowych nie zapominając. Nie sposób było być wszędzie, wszystko odnotować. Ale wrażeniami z tych, na które trafiliśmy, chętnie się podzielimy.

...i po świętach



Laureaci Przeglądu Kolęd i Pastorałek

fot. Joanna Gatlik-Kopciuch



U góry – najmniejsze szopki na konkursie SOK-u – obie razem mają długość ołówka; fotografie prac i lista nagrodzonych na stronie: <http://sok.sulkowice.pl>.

Po lewej – laureaci Finału VII Powiatowego Przeglądu Kolęd i Pastorałek „Sułkowice 2017”; pełna lista nagrodzonych: [http://sok-sulkowice.edupage.org/files/Protokol_Przegląd_Kolęd_i_Pastorałek_2017\(2\).](http://sok-sulkowice.edupage.org/files/Protokol_Przegląd_Kolęd_i_Pastorałek_2017(2).)

Urodzaj na jasełka

Jasełka przygotowują wszystkie szkoły i przedszkola. Pomysłów nie brakuje, więc każdy co roku stara się przedstawić coś nowego, uderzyć w jakąś jeszcze nieograną nutę. Warto zobaczyć zdjęcia tych jasełek na stronach internetowych gminnych placówek oświatowych.

Jasełka z Harbutowic u siebie i na wyjeździe

Jasełka w Harbutowicach są o tyle wyjątkowe, że co roku szkoła przygotowuje jasełka dla całej wsi (w tym roku 22 stycznia). Dodatkowe przedstawienie (dzień później) organizowane jest także dla Domu Pomocy Społecznej. W tym roku odbył się też specjalny pokaz w Sułkowskim Ośrodku Kultury (29 stycznia).

Historię narodzin Jezusa młodzie aktorzy przedstawili momentami zabawnie, momentami poważnie, jednak cały czas uroczym i z wielkim wdziękiem. Grę aktorską podkreślały piękne stroje oraz malownicze, bardzo rozbudowane dekoracje. Dzieci z klas IV, V i VI przygotowali: Anna Golonka, Katarzyna Mendys, Ireneusz Przała, Bernadetta Zaręba i Małgorzata Malina. Po premierze Burmistrz Piotr Pułka serdecznie dziękował wszystkim zaangażowanym za podtrzymywanie tej pięknej tradycji i obiecał im za to niespodziankę. jgk |

Bóg się rodzi, moc (piekła) truchleje – jasełka ŚDS

Nie tylko szkoły i przedszkola przygotowywały jasełka. Na niecodzienne przedstawienie zaprosili też uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy. Spektakl w SOK-u tak się spodobał, że wystawiany był kilka razy dla widowni w różnym wieku.

Akcja rozpoczyna się w piekle. Drzemiącego Belzebuba budzą jego wysłańcy, którzy wpadają, śpiewając kolędę o rodzącym się Bogu. Piekielny wywiad, agenci, intrygi, wreszcie Trzej Królowie, wędrowka do szopki za gwiazdą... Spektakl premierowy wystawiony został w SOK-u 12 stycznia – dla sułkowickich przedszkolaków.

– Do premiery zespół wraz z terapeutami i instruktorami przygotowywał się od kilku miesięcy. Dziś była premiera. Bardzo się cieszymy, że tak się spodobała. Jesteśmy pełni zapału i radości, a taka reakcja widowni, jak dzisiaj, jeszcze bardziej dodaje nam skrzydeł – Anna Obajtek-Bielea, głównodowodząca przedstawienia. W realizacji spektaklu, w którym wystąpiło 12 uczestników ŚDS i terapeutka, pomogła Ewelina Węgrzyn, Joanna Jędrzejowska i Teresa Kuchta oraz inni terapeuci prowadzący pracownie ŚDS-u. Tam bowiem powstały m.in. fantastyczne stroje aktorów. awz |

Kolędy dla Babć i Dziadków

Zespół Dzieci Chudego, prowadzony przez Mateusza Pitałę, uhonorował Babcię i Dziadków rewelacyjnym koncertem kolęd i pastorałek w SOK-u. Koncert odbył się już tydzień po dacie ich święta, co zaowocowało jeszcze większą werwą wnuków i jeszcze gorętszą atmosferą. Był to koncert niezwykle, bo z udziałem orkiestry na żywo, złożonej z członków zespołu Graham Band i innych wspaniałych muzyków z Gminy Sułkowice.

Wypełniona po brzegi widownia na nowo przeżywała klimat Bożego Narodzenia – wielkiej radości i dzielenia się z innymi tym, co najpiękniejsze. jgk |

Zdjęcia z tych wydarzeń i więcej szczegółów na stronach internetowych: www.gmina.sulkowice.pl/; <http://sok.sulkowice.pl/>

Cały powiat kolędował w Sułkowicach

Jury VII Powiatowego Przeglądu Kolęd i Pastorałek „Sułkowice 2017” w składzie: Marek Michalak-puzonista i kompozytor, Władysław Grochot – trębacz i wokalista jazzowy, ks. Maciej Medes pod przewodnictwem Katarzyny Cygan – aktorki i piosenkarki przesłuchało 106 uczestników. Soliści i zespoły oceniane były w 9 kategoriach. Koncert finałowy, podczas którego ogłoszone zostały wyniki, odbył się 22 stycznia. Nagrody i dyplomy zwycięzcom wręczali: burmistrz Piotr Pułka, radny powiatowy Andrzej Pułka, dyrektor Sułkowskiego Ośrodka Kultury Halina Obst.

Z gminy Sułkowice w swojej kategorii zwyciężyły „Boże Nutki” – zespół dziecięcy z parafii w Sułkowicach. Zespół „Słoneczne Promyki” z Dwójki zajął 3. miejsce w kategorii przedszkola-zespoły; Julia Walasik z Jedynki miała 2. miejsce, a Adrian Folga z Dwójki – wyróżnienie w kategorii przedszkola-soliści; w kategorii szkół podstawowych-soliści wyróżniona została Maria Gumularz z Sułkowic. Wyróżnienie w kat. szkoły ponadgimnazjalne i starsi otrzymała Kapela Dudy z Sułkowic, a w kategorii wykonawcy niepełnosprawni – zespół „Kolonja” SDS Sułkowice. jgk |



fot. Wojciech Gumularz

Dzieci Chudego dla babć i dziadków

„Pasją właścicieli jest kolekcjonowanie roślin (...). Przywożą je ze wszystkich zakątków Europy. Współpracują ze szkółkami z Belgii, Holandii, Węgier i Słowacji. Głównym źródłem nowości są jednak Czechy. Ostatnio coraz więcej ciekawostek można znaleźć także na Wschodzie – na przykład w Estonii. Imponująca kolekcja roślin, która częściowo służy również jako źródło zrazów oraz sadzonek, zajmuje w gospodarstwie już prawie hektar. Obecnie w kolekcji zgromadzono kilkanaście tysięcy gatunków i odmian drzew i krzewów liściastych oraz iglastych. Dla Marii i Janusza Szewczyków najważniejsze są te ostatnie, zwłaszcza odmiany miniaturowe, które rosną w kolekcji na podwyższonych zagonach. Cała kolekcja – uporządkowana i opisana – jest często powodem, dla którego gospodarstwo odwiedzają szkółkarze i miłośnicy roślin z kraju oraz zagranicą.” - czytamy w dwumiesięczniku „Szkółkarstwo” w artykule z 2005 r.

Autor artykułu dodaje, że: „szkółka zlokalizowana jest na terenie podgórskim, gdzie warunki klimatyczne nie są zbyt sprzyjające. Również gleba nie jest najlepsza dla produkcji materiału szkółkarskiego – przeważają gliny, średnie do ciężkich. (...) Teren, na którym znajduje się gospodarstwo, jest ubogi w wodę.” Nie przeszkadza to jednak państwu Szewczyków w prowadzeniu bardzo elitarnego szkółki, gdzie udało się im wyselekcjonować kilkanaście odmian gatunków iglastych i liściastych, np. klon pospolity, brzoza brodawkowata, pięciornik krzewiasty, kosodrzewina „Andrzej”, sosna żółta „Agnieszka”, czy też cis pośredni „Krakus”.

Elitarna szkółka unikatów

Z Marią i Januszem Szewczykami rozmawia Joanna Gatlik-Kopciuch

Złoty medal
na targach Groot Groen
w Holandii w 2016 r.
za własną odmianę
modrzewia japońskiego
larix kaempferi
Magic Gold.

Srebrny medal
Związku Szkółkarzy
Polskich w 2016 r.
za własną odmianę
berbersu
Thunberga
„Orange Ice”.



Szkółkę Marii i Janusza Szewczyków z Krzywaczki spośród innych polskich szkółek wyróżnia różnorodność roślin, zwłaszcza rzadko spotykanych rarytasów.

Z tego powodu co roku do Krzywaczki przyjeżdżają miłośnicy roślin i ogrodnicy z całego świata

– Skąd pomysł na szkółkę w Krzywaczce? Ziemia tutaj nie jest przecież najlepsza.

– Pochodzę z Mazowsza. Jestem po szkole ogrodniczej. Rodzice mojego męża Janusza prowadzili szkółkę w Budzowie, jego ojciec był leśnikiem. Mąż jest po studiach ogrodniczych w Lublinie. W 1987 r. kupiliśmy tu gospodarstwo, a rok później zamieszkaliśmy tutaj i posadziliśmy pierwsze sadzonki. Zaczęło się od 3,30 ha, a teraz jest już ok. 7,5 ha powierzchni brutto – w tym 5 ha powierzchni gruntowej i w pojemnikach.

– Ile osób pracuje w Państwa szkółce?

– Zatrudniamy kilku pracowników sezonowych z terenu gminy.

– Jakie rośliny państwo uprawiają?

– Mamy dość bogatą kolekcję drzew i krzewów iglastych i liściastych, kilkanaście tysięcy taksonów (gatunków i odmian) – jest to jedna z bogatszych kolekcji w Europie. Poza tym zajmujemy się hodowlą nowych odmian, mamy kilkanaście własnych odmian zarejestrowanych w Polsce i w Europie. W ostatnim roku na wystawie w Warszawie „Zieleń to życie” nasza odmiana berbe-

rys *Orange Ice* dostała srebrny medal, z kolei złota odmiana modrzewia japońskiego *Magic Gold* otrzymała złoty medal na wystawie w Zundert w Holandii. Szkółka była odwiedzana przez różne grupy studentów z Francji, Holandii, którzy często wyrażali chęć odbycia u nas praktyk. Mieliśmy wycieczki kolekcjonerów m.in. z Niemiec, Holandii, Belgii, Austrii, Czech, Słowacji, Węgier, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, z Rosji, z Anglii, z Ameryki nawet też. Są tacy pasjonaci, którzy jeżdżą po polskich szkółkach, Krzywaczka w tym środowisku jest bardzo znana.

– Kim są Państwa klienci?

– Mamy klientów detalicznych i hurtowników w całej Polsce, a także eksportujemy nasze rośliny do Czech, Słowacji, na Węgry, Ukrainę, Litwę, do Wielkiej Brytanii, Szwecji, Estonii i do Rosji. W produkcji i w sprzedaży mamy ok. 3 – 4 tys. odmian. Współpracujemy z największymi ogrodami botanicznymi w Europie i licznymi kolekcjonerami na świecie. W sezonie mamy otwarty punkt sprzedaży detalicznej otwarty od godz. 8 do 18. Rośliny są powykładane

na zagonach, klienci chodzą i wybierają sobie sami, co im się podoba.

– Co daje przynależność do Związku Szkółkarzy Polskich?

– Związek zrzesza ok. 130 szkółek w całej Polsce (mamy ich w kraju około tysiąca). To elitarny Związek; muszą być osoby wprowadzające, jest cała procedura związana z przyjęciem w jego szeregach. W tym roku obchodzimy 25-lecie naszego Związku. Organizuje on coroczne wyjazdy branżowe, na których możemy poznać swoich kolegów po fachu, wymienić się doświadczeniami. Jesteśmy też członkami Polskiego i Czeskiego Towarzystwa Dendrologicznego.

– Czy w gminie Sułkowice jeszcze ktoś zajmuje się taką działalnością?

– Nie, jesteśmy tu jedyną szkółką.

– Czy uprawiają i sprzedają Państwo choinki?

– Kiedyś tak, ale zrezygnowaliśmy z tej produkcji. Nie można wszystkiego ciągnąć.

– Proszę wymienić najbardziej nietypowe rośliny w Państwa zbiorach?

– *Pinus palustris* (sosna błotna), *Arau-*

caria araucana, Cunninghamia, Cupressocyparis.

– Czy współpracują Państwo z architektami krajobrazu?

– Tak, współpracujemy z wieloma firmami projektującymi państwowe i prywatne nasadzenia.

– Skąd się w ogóle biorą te rzadkie rośliny?

– Część roślin rozmnażamy poprzez szczepienie – co roku w szkółce szerepi się ok. 30 tys. – samych sosn 10 tys., świerków 3 – 4 tys., jodeł ok. 2 tys., reszta przypada na drzewa i krzewy liściaste. Partie poszczególnych odmian nie są duże, ale ich asortyment – ogromny. Podkładki produkujemy sami, gdyż w szkółkach leśnych można kupić tylko podstawowe gatunki. Inną metodą jest sadzonkowanie, sporządzamy ok. 200 tys. sadzonek gatunków liściastych, w tym prawie 60 tys. berberysów, które są jedną z naszych specjalności. Niektóre rośliny liściaste rozmnażamy także przez siew nasion.

Robimy własne krzyżówki, selekcje roślin z nasion, obserwujemy, zbieramy mutacje. Sami robimy sadzonki, siewki, rozmnażamy sadzonki, taki proces trwa od roku do 12 - 13 lat, drzewo przecież w rok nie urośnie.

– Gdzie można spotkać Państwa rośliny?

– W różnych dziwnych miejscach. Jest się czym pochwalić. Raz udało nam się uratować klon pospolity – odmianę Paldiski w Tallinie (tam drzewo zostało wycięte, udało się odratować je przez szczepienie). Nasze rośliny rosną w Moskwie, w Tomsku na Syberii (transport tam idzie ok. 6 tygodni), w ogrodzie botanicznym w Chicago...

– Najbardziej nietypowe zamówienie?

– Raz zamówiono u nas kilkadziesiąt lip o grubości 30 cm obwodu (mierzy się go na wysokości metra). Innym razem do Lublina posłaliśmy dęby o obwodzie 18 cm i długości 4,5 metra.

– Czy to jest ciężka praca?

– Nie jest lekka, ale każda praca wykonywana z pasją staje się łatwiejsza i przyjemniejsza.

– Czy córki dzielą Państwa pasję?

– Niestety nie. Jedna jest po medycynie, mieszka w Katowicach i pracuje jako lekarz. Właśnie urodziła córeczkę, więc od 4 miesięcy jesteśmy dziadkami. Druga studiuje na AGH-u w Krakowie elektrotechnikę. One nawet kaktusy na oknie ususzają. To nie jest łatwy zawód, firma jest urządzona, ale nie zmusimy ich przecież, żeby robiły coś wbrew woli. Do tego trzeba mieć serce i pasję. Wszystko, co wymuszone, nie jest do końca dobre, nie sprawdza się.

10 lat zaprzyjaźnionego Teatru w Stodole Melpomeny w Euforii

Byliśmy zaszczytzeni, że wśród nagrodzonych przez Teatr nie zabrakło sułkowskich akcentów. Uhonorowany został burmistrz Piotr Pułka oraz Gazeta Gminna „Klamra”, jako jedna z trzech redakcji, obok „Gazety Myślenickiej” i Telewizji Powiatowej iTV Myślenice.



fot. Anna Witalis-Zdrzenicka

Galeria zdjęć z uroczystości dostępna jest na stronie internetowej gminy: www.gmina.sulkowice.pl/

Dekada Teatru w Stodole Doroty Ruśkowskiej to: ponad 40 premier, 3 teledyski, 3 filmy fabularne oraz kilkanaście reklam, 2 single, wydana książka, trudne do policzenia imprezy plenerowe, bardzo skuteczne akcje zbierania pieniędzy na leczenie Kacpra, Igorka i Ksawerego, gra w filmie Wojtka Smarzowskiego i Małgorzaty Szumowskiej, wygrany casting na ogólnopolską reklamę. Pod patronatem Teatru i przy czynnym współudziale Muzeum Regionalnego Dom Grecki wybudowano dwa ogrody dla chorych dzieci. Akcjami charytatywnymi (m.in. mikołajki i Dzień Dziecka) teatr objął około 2 000 chorych, wspomógł żywnością i odzieżą blisko 250 bezdomnych i ubogich, zarówno w kraju jak i poza jego granicami. - Ale nie byłoby to możliwe gdyby nie pomoc i wsparcie ludzi i instytucji, których przedstawiciele tutaj dzisiaj mamy zaszczyt gościć – mówiła 18 grudnia, podczas gali w hotelu Euforia w Myślenicach Dorota Ruśkowska.

W Euforii w tym dniu zebrała się śmietanka towarzyska nie tylko naszego powiatu: starostowie, burmistrzowie, wójtowie, dyrektorzy instytucji, szefowie firm, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, goście zagraniczni i wiele innych osób, które wspierały działalność teatru, wspierając go w różnych dziedzinach funkcjonowania.

Wszystkich zaproszonych serdecznie witała dyrektorka i założycielka teatru Dorota Ruśkowska w asyście ak-

tora Krystiana Panka. Parę prowadzącą i aktorów na salę wprowadziły malutkie baletniczki – *najmłodsi artyści Myślenic*, jak mówiła Dorota Ruśkowska.

O Dorocie Ruśkowskiej, jej Teatrze w Stodole oraz współpracującymi i współgrającymi z nim amatorskimi zespołami Teatr nad Rabą, Teatrze Przerwa i zespół Dotyk Anioła wielokrotnie pisaliśmy na stronie gminy i na łamach „Klamry”. Zapraszamy do lektury tych tekstów – warto sobie przypomnieć ich związki z Sułkowicami, poczynawszy od spektaklu „Wszyscy wszystkim”, akcji charytatywnej prowadzonej przez teatr na rzecz operacji Kacpra Raka, przez spektakle Teatru w SOK-u i nad zalewem, prowadzenie Dni Sułkowic w tym roku, po niedawny występ na spotkaniu zorganizowanym przez burmistrza, by podziękować osobom zaangażowanym w przyjęcie pielgrzymów na Światowe Dni Młodzieży w naszej gminie. Zawsze chętnie, bezinteresownie i z klasą.

Z okazji 10-lecia teatr wręczył dyplomy i statuetki osobom i przedstawicielom instytucji, którym pragnął wyrazić swoją wdzięczność oraz nagrodę Melpomena zasłużonym i wybijającym się aktorom. Aktu dekoracji aktorów wraz z Dorotą Ruśkowską dokonywał m.in. burmistrz Piotr Pułka.

Goście również chcieli podziękować jubilatowi. Podziękowaliśmy i my. Burmistrz wręczył liderce obraz anioła z dedykacją w imieniu własnym i *przyjaciół z gminy Sułkowice*.

awz |



Podsumowanie w Rejonie Sułkowice

Wolontariusze i przyjaciele Szlachetnej Paczki spotkali się 20 stycznia na podsumowaniu akcji w 2016 r. Do niedawnego magazynu i sztabu, czyli Sali Samorządowej w sułkowskiej Starej Szkole przybyła też rodzina darczyńców.

Formalne podsumowanie w Rejonie dokonane zostało natychmiast, w nocy zakończenia akcji. Podawaliśmy te dane w grudniowym magazynie „Klamry”, ale warto je przypomnieć:

126 160 zł – łączna wartość paczek; 31 – obdarowanych rodzin: 9 z gminy Budzów, 7 z gminy Lanckorona, 15 z gminy Sułkowice, 2 240 – osób składało się na paczki; 72 – osoby średnio składały się na jedną paczkę, ale były też paczki fundowane przez 2 lub 3 osoby; 4 070 zł – średnia wartość paczki; 10 000 zł – najdroższa paczka; 4 x 9 000 zł czyli 4 paczki od jednego darczyńcy; 30 – wolontariuszy oraz osób pomagających w magazynie i kierowców.

Koordynatorem Rejonu Sułkowice, pomagającego osobom z gmin: Sułkowice, Budzów i Lanckorona, jest Urszula Woźnik-Batko.

Na styczniowym spotkaniu przypomniano te liczby przy okazji prezentacji multimedialnej ze zdjęciami z tych gorących kilku dni grudnia. Urszula Woźnik-Batko dziękowała wolontariuszom, darczyńcom i wszystkim zaangażowanym, wręczając im dyplomy, gadzety akcji, drobne upominki. Za piękną obecność w Sułkowicach dziękował burmistrz Piotr Pułka, wielki zwolennik Szlachetnej Paczki – bo jak mówił: *To jest pomoc najlepsza, bo bezpośrednia. Trafia wprost do tych, którzy potrzebują pomocy i jest dokładnie tym, czego potrzebują. Dobrze służy i obdarowanym i tym, którzy obdarowują.*

Bardzo miłymi gośćmi spotkania była rodzina ofiarodawców. W gronie podsumowujących nie zabrakło też najbardziej zaangażowanych w organizację finału przedstawicieli Urzędu Miejskiego – sekretarz Małgorzata Dziadkowiec, strażników miejskich Józefa Stręka i Witolda Światłonia, którzy podczas finału służyli też jako kierownicy. Wolontariusze i osoby odwiedzające rodziny dzieliły się doświadczeniami. Przy słodkim poczęstunku już planowali Szlachetną Paczkę 2017.

tekst i zdjęcie Anna Witalis-Zdrzenicka |



25 finał WOŚP w gminie Sułkowice

Dwa sztaby zbierały 31 tys. 195,33 zł

Podczas finału WOŚP, 15 stycznia, w naszej gminie jak co roku działały dwa sztaby – w Sułkowicach i w Krzywaczce.

Sztab nr 3831 w Sułkowicach tradycyjnie działał w SOK pod przewodnictwem dyrektora Haliny Obst. Wolontariusze kwestowali przy kościołach w Sułkowicach, w Biertowicach, w Rudniku i w Harbutowicach.

Po południu w SOK-u koncertował sześciuosobowy zespół muzyczny *Nieznani* z okolic Wiśniowej i Kasinki. Liderzy zespołu poprowadzili licytację gadżetów WOŚP. – *Ludzie mają wspaniałe i serdeczne serca, każdy coś dał, to naprawdę godne podziwu. Pobiliśmy w tym roku rekord – zebraliśmy kwotę 18 573,76 zł* – mówi Halina Obst.

Gimnazjum w Krzywaczce także zebrało rekordową sumę - 12 621, 57 zł, 11,73 euro, 0,41 funta brytyjskiego. Szef sztabu nr 889 Grzegorz Bochenek mówi: – *Ósmy raz z rzędu organizowałem w naszym gimnazjum sztab WOŚP. 13 uczniów i uczennic III klasy, 6 z klasy II oraz jedna osoba pełnoletnia kwestowali w Krzywaczce (pod kościołem oraz w centrum handlowym E7), Jaworniku (stacja paliw LOTOS oraz MC'Donalds), Krzyszkowicach (stacje paliw ORLEN oraz BP), Głogoczowie (stacja paliw ORLEN) oraz w restauracji „Krakowiacy i Górale”. Ubiegłoroczny rekord został poprawiony o przeszło 3,5 tys. złotych. Serdecznie dziękujemy.*

jgk |



Gwiazdkowa Niespodzianka z prezentami dla dzieci

Znowu zaświeciła w Sułkowicach „gwiazdka z nieba” – Grażyna Konieczna ze swoją wierną załogą z Krakowa. Od kilku lat zjawia się w naszej gminie, nawet dwa razy do roku, by rozjaśnić twarze dzieci radością z prezentów i zabawy.

W niedzielę 22 stycznia na trybunach hali sportowej gimnazjum, zasiedli rodzice, a na płycie hali przez ponad dwie godziny bawiło się 125 dzieci – z Grażyną Konieczną, jej mężem i córką oraz przybyłymi z nimi „elfami”. Burmistrz Piotr Pułka dziękował ekipie Gwiazdkowej Niespodzianki, że zawsze pamięta o naszych dzieciach. Nie dość, że wręcza prezenty, to jeszcze zapewnia świetną zabawę – śpiew, konkursy, przedstawienia teatralne. Podziwiał pedagogiczny talent Grażyny i jej umiejętność porywania innych do świadczenia dobra. Dodać też trzeba, że piękne prezenty dla dzieci to nie tylko dar sponsorów, lecz również zwykłych ludzi – dzieci z USA i innych krajów, które same przygotowują paczki dla swoich rówieśników (oczywiście z nowych rzeczy). Tą drogą nie tylko sprawiają radość obdarowanym, ale też uczą się radości dawania, dzielenia się z innymi.

W organizacji spotkania pomagała kierownik Świetlicy Środowiskowej w Sułkowicach – Bernadetta Żurek i dyrekcja gimnazjum, a „przyboczna” Grażyny w Sułkowicach, Danuta Sołtys, od początku organizuje sprawę związaną z akcją u nas na miejscu.

jgk |

Jedno pytanie

My, ludzie urodzeni już po procesach norymberskich, w większości nie bardzo interesowaliśmy się II wojną, a szczerze mówiąc, mieliśmy jej serdecznie dość. Zwłaszcza radzieckich tendencyjnych filmów, wiecznie serwowanych w telewizji, akademii i apeli w szkołach oraz przed pomnikami czerwonoarmistów. Wyciągaliśmy raczej ucho na szepotane po domach informacje o AK, zbrodni katyńskiej, doniesieniach Wolnej Europy, BBC i watykańskiego Radia. Czytaliśmy zakazane wówczas książki, których dzisiejsza młodzież nie chce czytać, bo stały się lekturami szkolnymi. Interesowały nas owiane tajemnicą obozy sowieckie, a nie hitlerowskie. Ale nikomu, po żadnej stronie żelaznej kurtyny, nie przyszłoby w tamtym czasie do głowy, że obozy koncentracyjne są dziełem kogoś innego, niż Niemcy. Fraza: „polskie obozy koncentracyjne” nikomu nie przeszłaby nawet przez myśl. To było tak oczywiste, że się nawet o tym nie mówiło.

Nie chcieliśmy Niemcom wykucować oczu ich zbrodniami. Nasz Prymas i biskupi napisali przecież: *przebacza my i prosimy o przebaczenie*. Wozono nas co prawda na wycieczki do Auschwitz i Majdanka, ale zbiorowo, w imię bratania narodów i nierozdrapywania ran, dystansowaliśmy się do tej strasznej historii. Gdy w Polsce zrobiło się bardzo biednie, u niektórych naszych babć i dziadków, którzy przeszli przez obozy koncentracyjne albo roboty przymusowe, pojawiały się dzieci hitlerowców z pomocą humanitarną. Czuli winę ojców, pragnęli jej zadośćuczynić. Współczuliśmy im kainowego piętna. I nadal współczujemy. Chcemy żyć w przyjaznym świecie. Poza tym wtedy mieliśmy na głowie aktualne problemy z komuną. To ona była naszą pokoleniową sprawą.

I tak oto, z przyczyn różnych, zaniedbaliśmy – my w całej Europie – przekazywania tej bolesnej prawdy i pamięci. Owszem, prowadzone były badania, zbierane relikty dokumentacji, powstawały książki, ale odbywało się to poza zbiorową świadomością. Zaniedbaliśmy pamięć, bo wydawała się oczywista. A teraz nasze dzieci tak mało wiedzą. Nawet gdy są uczzone, to znaczy to dla nich tyle, co np. wojny napoleońskie.

Kiedy więc po raz pierwszy została użyta fraza „polskie obozy koncentracyjne”, uznaliśmy to za zwyczajny skrót myślowy, że polskie, bo na terenie Polski albo nieuctwo (ale czy to wypadało prezydentowi Obamie z USA). Ktoś protestował, ale większość z nas niewiele to obchodziło. Wiadomo przecież, jak było.

Wszyscy wiedzą. Otóż nie wszyscy. Można sobie tylko wyobrazić, co by się działo na świecie, gdyby ktoś odważył się zamiast „polskie” powiedzieć „żydowskie”, jako skrót myślowy, że Naród Żydowski został tam wytracony. I słusznie by się działo. Warto uczyć się takiego dbania o Imię swojego Narodu, takiego szacunku do tragicznych doświadczeń przodków. Podobnie – jak zauważył Prezydent RP Andrzej Duda – bomb, które zniszczyły Nagasaki i Hiroszimę nikt nie nazwie japońskimi. Niedbanie o pamięć otwiera pole dla kłamstwa, oszustwa, ignorancji. Pozwala nawet na tworzenie kata z ofiary.

Zauważyli to niebezpieczeństwo mądrzy ludzie pod koniec ubiegłego i na początku XXI wieku. Cały ten felieton zmierza do polecenia Państwu dwóch filmów i jednej książki.



„Ostateczne rozwiązanie” – film z 2001 r. na podstawie stenogramu z konferencji funkcjonariuszy SS i rządu III Rzeszy, które odbyło się 20 stycznia 1942 roku w willi przy Großer Wannsee 56/58 w Berlinie (obecnie muzeum „Dom Konferencji w Wannsee”), pod przewodnictwem Reinharda Heydricha. Tematem było rozwiązanie kwestii żydowskiej, co oznaczało wprowadzenie masowego mordu w komorach gazowych. Amerykanie znaleźli ten stenogram w 1947 r., Frank Pierson nakręcił swój film w 2001 r. Atmosferą przypomina trochę „Dwunastu gniewnych ludzi”, tylko w tym filmie wyrok wydawany jest na cały naród – i nie ma w nim uniewinnienia.



Dopełnieniem i jakby drugą stroną tego medalu, jest brytyjski film Andre Singera „Ciemności skryją ziemię” zrealizowany przy współpracy Alfreda Hitchcocka. Fragmenty filmów nakręconych przez alianckich operatorów wojskowych (Anglików, Amerykanów, Rosjan) z wyzwalamia obozów koncentracyjnych i wypowiedzi współczesne osób uwiecznionych na tamtych zdjęciach oraz wypowiedzi twórców filmu – robią wrażenie nie gorsze, niż nie jeden film fantasy. Tylko że to zdarzyło się naprawdę...

W obozach koncentracyjnych ginęli nie tylko Żydzi. Ginęli w nich Polacy (Żydzi zresztą też w większości byli oby-

watelami polskimi), Cyganie, Rosjanie, ginęli ludzie wszystkich narodowości. W tych obozach ginęła Europa, która nie chciała się podporządkować hitlerowskiemu obłędowi; także niepokorni Niemcy.

Dlaczego w ogóle zabieram głos w tej sprawie w naszej gazecie, traktującej przecież o sprawach gminnych? Dlaczego właśnie ja?

W 2012 r. w wydawnictwie księży misjonarzy w Krakowie ukazała się książka „Żyję”. Wybór odpowiedzi na ankietę ks. prof. Konstantego Michalskiego z 1945 roku, skierowaną do byłych więźniów politycznych z czasów okupacji niemieckiej. Jestem



jej współredaktorem wraz z ks. prof. Edwardem Formickim i śp. ks. dr. Bronisławem Sieńczakiem. Spędziłam trzy lata, analizując ok. 200 ankiet – wstrząsających wypowiedzi ludzi, którzy przeżyli obozy koncentracyjne i spisali swoje świadectwo tuż po ich opuszczeniu, na przełomie 1945 i 1946 roku. Sam kontakt z tymi rękopisami to było traumatyczne doświadczenie, a wiedząc, jak niewiele dzisiejsza młodzież wie na temat tamtej historii, postarałam się sporządzić obszernie przypisy wyjaśniające to, co dla ludzi, którzy przeżyli obozy, było oczywiste.

Tym zaś, którzy są przekonani, że już wiedzą wystarczająco wiele, zadam tylko jedno pytanie: *Ile było hitlerowskich obozów zagłady, ich filii i podobozów w Europie?* I wbrew zasadom retoryki sama odpowiem: *Pełna oficjalna lista tych obozów zawiera kilkanaście tysięcy pozycji.* W Polsce było ponad 2 tysiące (najwięcej, bo u nas było najwięcej Żydów – poza Rosją, której Niemcy nie podbiły). Do tego dochodzą obozy jenieckie, gwałcące wszelkie zasady i konwencje o traktowaniu jeńców oraz obozy pracy przymusowej. Niby wszystko się wie, a przecież uświadomienie sobie skali tej zbrodni powala.

Książka „Żyję” dostępna jest w Bibliotece Publicznej w Sułkowicach.

Po co nam to dziś? Było minęło? Rozliczyliśmy, przebaczyliśmy? Po co piętnować dzieci i wnuków tamtych zbrodniarzy, cały naród? Oczywiście, że nie o to chodzi. Nie o piętnowanie i wspomnianie. Ale, jak w finale swojego filmu powiedział Alfred Hitchcock – *Jeśli nie zrozumiemy lekcji płynącej z tych zdjęć, ciemności skryją ziemię.*

awz |

Ps. Dobrze byłoby, gdyby lekcja, jakiej udzielił nam to oszczerstwo w sformułowaniu „polskie obozy koncentracyjne”, została przez nas potraktowana jako przykład, do czego prowadzić spychanie historii w niepamięć i pochopne myślenie przebaczenia z brakiem świadomości. Także w naszych, bardziej współczesnych dziejach.



Modernizacja drogi krajowej DK 52, przystanek w Krzywaczce – inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

Ekspressem przez

inwestycje 2016

Gmina Sułkowice, drogi

Na drogi gminne w 2016 r. przeznaczonych zostało **2 mln 509 tys. 680,54 zł**, z tego na modernizację dróg **931 tys. 934,54 zł** oraz **1 mln 577 tys. 746 zł** na budowę drogi do nowego przedszkola.

W poszczególnych miejscowościach w modernizację dróg, budowę chodników i oświetlenia gmina zainwestowała: w Biertowicach – 226 tys. 184,94 zł, w Harbutowicach – 188 tys. 503,51 zł, w Krzywaczce – 86 tys. 599,90 zł, w Rudniku – 155 tys. 482,12 zł, w Sułkowicach – 275 tys. 162,07 zł.



Biertowice, droga

Położono nawierzchnię z kostki brukowej o grubości 8 cm na powierzchni ok. 600 m² wraz z korytowaniem na całej długości jezdni (ok. 210 mb). Koszt: 135 312,30 zł.



Harbutowice, droga na Końcówkę

Umocniono korpus drogi na odcinku ok. 50 m koszami siatkowo – kamiennymi wraz z montażem barier energochłonnych. Koszt: 98 419,14 zł



Rudnik, ul. Dolna

Kolejny etap budowy chodnika – inwestycja starostwa powiatowego współfinansowana z budżetu gminy Sułkowice. Wkład gminy wyniósł: 78 691,00 zł

Gmina Sułkowice, tereny rekreacyjne

Ich budowa i modernizacja w 2016 r. kosztowała 136 tys. 995,30 zł: plac zabaw w Biertowicach – 27 000 zł, boisko sportowe w Harbutowicach etap III – 17 000 zł, plac koło budynku OSP w Krzywaczce – 25 942,30 zł,

boisko sportowe przy ZPO w Krzywaczce – 19 680 zł (rozpoczęcie), modernizacja boiska przy ul. Słonecznej w Rudniku – 10 000 zł, teren rekreacyjny przy ul. Dolnej w Rudniku etap I i II – 47 373 zł. Część z tych inwestycji prowadzona była w ramach funduszu sołeckiego.



Krzywaczka – teren rekreacyjny przy strażnicy OSP: wyłożono kostką plac o pow. 20 m², zakupiono i zamontowano bramki, zestaw do siatkówki, stół betonowy i 8 ławek parkowych. Wartość – 25 942,30 zł, zadanie z funduszu sołeckiego.



Biertowice – plac zabaw za rzeką: wykonano ogrodzenie terenu, zamontowano piaskownicę, huśtawkę i karuzelę. Plac został wyposażony w 2 ławki parkowe. Wartość – 27 000,00 zł. Zadanie wykonane na prośbę mieszkańców na zebraniu wiejskim.



Rudnik – teren rekreacyjny przy ul. Dolnej: urządzono boisko trawiaste wraz z wyrównaniem terenu i drenażem, kupiono bramki i piłkochwyty. Wartość inwestycji: 15 900,00 zł. Zadanie z funduszu sołeckiego.

Gmina Sułkowice, obiekty

Dokładna kwota wydatkowana z budżetu gminy na inwestycje w 2016 r. znana będzie po zakończeniu ich rozliczania (podamy ją w marcu br.). Obok wymienionych inwestycji, wykonane zostały:

- plac manewrowy przy szkole w Sułkowicach – 49 848,70 zł,
- budowa toalet publicznych – 209 840,39 zł,
- modernizacja budynku Ośrodka Pomocy Społecznej wraz z systemem słonecznego ogrzewania wody dla KS Gościbia – 14 980,00 zł,
- modernizacja budynku ZPO w Biertowicach – 99 840,00 zł.

Ponadto:

- gmina prowadziła inwestycje wojewódzką – I etap remontu zabytkowej studni przy Przełęczy Sanguszkowej – 29 027 zł,
- Zakład Gospodarki Komunalnej wybudował zbiornik ciśnieniowy wody dla powstającego wodociągu w Harbutowicach, rozbudował kanalizację sanitarną przy ul. Starowiejskiej w Sułkowicach oraz boryka się z konstruowaniem projektu kanalizacji dla Krzywaczki (prace blokuje brak zgód),
- drogi krajowe i wojewódzkie prowadziły modernizacje dróg w Biertowicach, Krzywaczce i Harbutowicach,
- zarząd wód konserwował nieuregulowany potok w Rudniku i dwa odcinki Harbutówki w Sułkowicach



Nowe przedszkole w Sułkowicach

Ekspresem przez

inwestycje 2016



Sułkowice, przedszkole

Nakłady poniesione od początku budowy: 2 522 441,26 zł (w tym 1 430 521,26 zł w 2016 r.). Zakończenie inwestycji – lato 2017 r.



Rudnik, budowa hali sportowej

Nakłady poniesione od początku inwestycji: 1 029 910,18 zł (w tym 667,991 87 zł w 2016 r.). Zakończenie inwestycji – 2018 r.



Sułkowice, droga do przedszkola

Wykonano jezdnię 4,5–5 m x 500 mb, chodnik o szerokości 2–3 m, stanowiska postojowe, umocnienie skarpy oraz kanalizację opadową. W drodze poprowadzone są media. Koszt – 1 577 746 zł.



Krzywaczka, budowa boiska

Nakłady na rozpoczętą pod koniec roku budowę wyniosły 19 680 zł. Zakończenie inwestycji planowane jest na I półrocze 2017 r.



Harbutowice, modernizacja strażnicy OPS

Wymieniono pokrycie dachowe z elementami więźby i orynnowaniem, zamontowano śniegołapy i ławy kominiarskie. Zmodernizowano 74m² posadzek w garażu za: 106 486,85 zł. Równolegle Zarząd Dróg Wojewódzkich prowadził modernizację drogi głównej.



Sułkowice, kładka na Skawince

Nowa kładka ma długość 30 m i szerokość użytkową 2 m. Wykonano dwa dojścia do kładki oraz umocniono brzegi rzeki na długości 10 m narzutem kamiennym. Rozebrano starą kładkę. Wartość inwestycji: 110 057,25 zł.



Zima na stoku Szklanej Góry w Harbutowicach

III ZAWODY
O PUCHAR BURMISTRZA SUŁKOWIC
w narciarstwie alpejskim **SLALOM GIGANT**
SZKLANA GÓRA W HARBUTOWICACH
Zgłoszenia
e-mailem: szkojazdy@szklanagora.pl do 17 lutego 2017 r.
lub w Biurze Zawodów na stoku w dniu 18 lutego 2017 r.

sobota 18 lutego 2017
START o godz. 10³⁰

KASK obowiązkowo!

Opłata startowa 20 zł
przy zapisach online lub przed zawodami
w Biurze Zawodów od godz. 8⁰⁰ do 10⁰⁰

Zniżka za wyciąg dla uczestników zawodów

Podziel na kategorie:

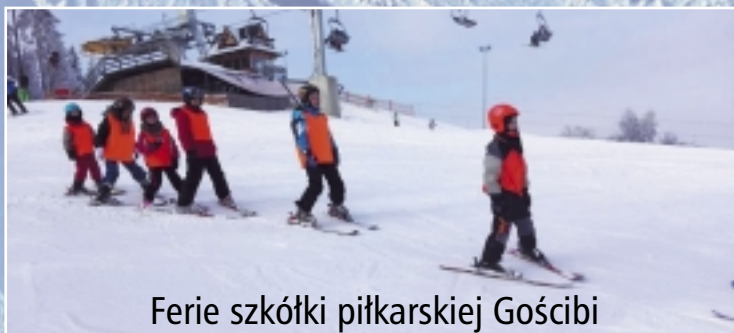
- przedszkolaki - dziewczynki i chłopcy
- szkoła podstawowa I - III dziewczynki i chłopcy
- szkoła podstawowa IV - VI dziewczynki i chłopcy
- gimnazjum dziewczynki i chłopcy
- szkoły średnie kobiety i mężczyźni
- open kobiety i mężczyźni

Dla zwycięzców puchary i medale.
Wśród zawodników rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody.
Regulamin zawodów na stronie www.sulkowice.pl

  **KLAMRA**  **Myślenice RTV**  **MiastoInfo**



Zjazd przebierańców na Szklanej Górze



Ferie szkoły piłkarskiej Gościbi



w Białce Tatrzańskiej

Ferie szkoły ks Delfin w Kluszkowcach

